

dziennik

W SCHODNI

ŚRODA 4 GRUDNIA 2019 r.

Mikołaj rozdaje książki!

Dziś i jutro na naszych łamach prezentujemy wiele czytelnich nowości. Książki dla najmłodszych i dla dorosłych. Jak je zdobyć?
STRONA 10



W mniejszych siła

RANKING ŻŁOTA 500 Liderzy Lubelskiej Gospodarki spotkali się wczoraj na uroczystej gali w Hotelu Alter na Starym Mieście w Lublinie
• **Czytaj na stronie 2**

Strzeż się pociągów



KOLEJ W piątek między Lublinem a Puławami zaczną jeździć pociągi PKP Intercity i Przewozów Regionalnych
STRONA 2

4 tys. zł za zatrzymanie

SPRAWIEDLIWOŚĆ Zadośćuczynienie za bezzasadne zatrzymanie przez policję dostanie Stanisław Dembowski z Białej Podlaskiej
STRONA 3

Kolejne do wycięcia

ZIELEŃ Niemal całkiem огоłocony z drzew może zostać cmentarz mariawicki na Ponikwodziu
STRONA 4

Przesłuchanie na zakrystii

KOŚCIÓŁ Po wspólnej modlitwie i złożeniu przysięgi narzeczeni zmierzają się z serią pytań. Ksiądz zapyta o nałogi, wizyty u psychoterapeuty oraz „zobowiązania moralne, prawne i finansowe”. Nowe przepisy dotyczące ślubów wejdą w życie za pół roku

Agnieszka Antoń-Jucha

Nowe przepisy o kanonicznym przygotowaniu do małżeństwa zastąpią te obowiązujące w Kościele katolickim od 30 lat. To odpowiedź Episkopatu na „nowe wyzwania, z którymi narzeczeni i duszpasterze stykają się w zmieniającej się sytuacji religijnej, społecznej i cywilnoprawnej”.

Te zmiany to m.in. rosnąca liczba małżeństw katolików z osobami innych wyznań lub ateistami czy sakramentu ślubu udzielanego poza granicami kraju. Ale na tym nie koniec.

Inaczej będą przebiegać „rozmowy kanoniczno-duszpasterskie”, które duchowny przeprowadza z narzeczonymi. Ich efektem jest protokół przedślubny.

Po zmianie przepisów większy nacisk będzie położony na badanie narzeczonych – mówi nam jeden z lubelskich księży. – Będą

bardziej szczegółowe pytania co związane jest z tym, że jest bardzo dużo stwierdzeń nieważności małżeństw. Te badania mają wykluczyć kłamstwo i brak dojrzałości, ale też zweryfikować to czy narzeczeni rzeczywiście chcą się pobrać, a nie są do tego zmuszani.

Duchowny zapewnia, że to w interesie przyszłych małżonków. – Badania nie są po to aby komuś dokuczyć tylko po to, by pomóc konkretnej osobie aby miała świadomość tego, że małżeństwo to jest odpowiedzialność na całe życie. Niektóre osoby nie do końca zdają sobie z tego sprawę – podkreśla.

Spotkanie kapłana z narzeczonymi (którzy powinni zgłosić się do kancelarii parafialnej nie później niż 3 miesiące przed ślubem) rozpocznie się modlitwą. Zanim zacznie pytać ksiądz powinien odebrać od narzeczonych „przysięgę mówienia prawdy”, a rozmowa z każ-



dym z narzeczonych powinna przebiegać na osobności.

– Przy sporządzaniu protokołu przedślubnego nigdy nie zdarzyło mi się, aby ktoś z narzeczonych coś przed drugim zataił – stwierdza inny z kapłanów, z którymi rozmawialiśmy. – Protokół przedślubny jest tajny. Przegląda się jeśli któraś ze stron prosi o zbadanie ważności zawartego małżeństwa w sądzie biskupim. Na tym etapie niektórzy mogą się przyznać, że coś wówczas zataili.

Znowelizowane przepisy Konferencji Episkopatu Polski będą obowiązywały od 1 czerwca 2020 roku

FOT. ARCHIWUM

Wśród pytań są m.in. te dotyczące zdrowia (leczenia psychiatrycznego, terapii psychologicznej, impotencji) i uzależnień (od alkoholu, narkotyków czy np. hazardu). Duchowny będzie dopytywał

o to czy jest ktoś, komu szczególnie zależy na tym ślubie. Będzie dociekać czy narzeczeni nie mają przed sobą sekretów „mogących zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, np. posiadania potomstwa, niepłodności, nałogów, obciążeń lub zobowiązań moralnych, prawnych i finansowych?”

– Szczególną ostrożność należy wykazać, gdyby ktoś z narzeczonych poddał się zabiegowi tzw. „zmiany płci” – czytamy w dekreście.

W takiej sytuacji „nie wolno spisywać protokołu przedślubnego, ustalać daty ślubu i czynić żadnych obietnic do czasu definitywnej decyzji Kurii Rzymskiej.” – Należy wówczas uprzedzić narzeczonych, że ich sprawa jest wysoce skomplikowana. Nie można bowiem dopuścić do zawarcia związku między osobami tej samej płci (z punktu widzenia biologiczno-genetycznego) – czytamy w dekreście.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W reklamie jesteśmy od ćwierć wieku

Agencja Reklamowa Maik to zwycięzca naszego Rankingu Złota 500 - Liderzy Lubelskiej Gospodarki w kategorii firmy osiągające do 10 mln zł przychodu rocznie. W przyszłym roku firma będzie świętować 25-lecie istnienia. Rozmowa z prezes Pauliną Babicz.

• Jak najlepiej scharakteryzować waszą firmę?

– Firmę założyli moi rodzice. Potem dołączyło do nich drugie pokolenie. W tym czasie zmienił się rynek. Zajęliśmy się szeroko rozumianą reklamą wizualną. To nie tylko reklama zewnętrzna, ale także drukarnia wielkoformatowa, opracowywanie projektów i kampanii. Stąd nasze kolejne działania inwestycyjne. Działamy dla i na rzecz Lublina, ale nasz rynek rozrasta się na Polskę i nie tylko. Chociaż mimo wszystko ten patrio-

tyzm lokalny jest najważniejszy.

• Wciąż jesteście jednak firmą rodzinną.

– Typową firmą rodzinną, ale bardzo wiele zawdzięczamy naszym pracownikom. W tej chwili zatrudniamy ponad 50 osób. Maik to nasza wspólna praca, ważny jest każdy pracownik. Nie odnieśliśmy sukcesu gdyby firma nie działała jak dobrze naoliwiona maszyna. Żaden dział w naszej agencji nie byłby w stanie funkcjonować samodzielnie. Te wszystkie trybiki muszą się zazębiać. Na nagrodę w rankingu Dziennika Wschodniego zapracowaliśmy więc my wszyscy.

• Staracie się być także proekologiczni.

– To niezwykle istotne i staramy się iść w tym kierunku. Sami wytwarzamy prąd, który wykorzystujemy. Działamy też w normach ISO.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA KASPERSKA

Dominik Smağa

Chociaż pierwszy pociąg pasażerski odjedzie z Lublina dopiero pod koniec przyszłego tygodnia, to już od najbliższego piątku na torach regularnie zaczną jeździć pociągi. 6 grudnia mają się zacząć tzw. jazdy zapoznawcze, wymagane wewnętrznymi procedurami kolei. Po tak długim zamknięciu linii (pociągi wycofano półtora roku temu) maszyniści muszą zapoznać się z trasą, zanim zaczną wozić pasażerów.

– Pociągi służbowe będą przejeżdżały trasę Dęblin-Lublin i Lublin-Dęblin – zapowiada Mirosław Siemieniec, rzecznik spółki PKP Polskie Linie Kolejowe.

Nagle wznowienie ruchu może być zaskoczeniem dla kierowców, którzy odzwyczaili się od pędzących tym szlakiem pociągów. Komunikaty z prośbą o ostrożność są odczytywane nawet



w kościołach. W imieniu kolejarzy o ostrożność prosił ksiądz po mszy w kościele przy Kunickiego w Lublinie. Podobne apele można będzie usłyszeć w wielu kościołach w miejscowościach leżących wzdłuż toru.

– Polskie Linie Kolejowe przekazały do sąsiadujących z trasą urzędów miast i parafii informację skierowaną do mieszkańców. Kolejarze proszą o zachowanie szczególnej ostrożności na przejściach dla pieszych i przejazdach – informuje Siemieniec.

Specjalnie oznakowano też same przejazdy, na któ-

żaden z pociągów dalekobieżnych nie stanie na nowym przystanku Lublin Zachodni na wysokości dzielnicy Czuby. Mają się tu zatrzymywać wyłącznie cztery osobowe z Lublina do Dębina i cztery powrotne

rych zawisły żółte tablice z ostrzeżeniem „UWAGA! WZNOWIONO RUCH POCIĄGÓW”.

15 grudnia na trasę przez Nałęczów, Puławę i Dęblin wróci większość pociągów z Lublina do Warszawy. Na objeździe

przez Lubartów i Parczew zostaną dwa.

W rozkładzie pospiesznych są m.in. połączenia z Lublina • do Bydgoszczy, • Poznania, • Krakowa, • Przemysła, • Szczecina, • Zagórza, • Chełma, • Zamościa, • Hrubieszowa i • Kijowa. Bez przesiadki nie dojedziemy do Trójmiasta.

Do Krakowa będzie można dojechać na dwa sposoby: • przez Kraśnik, Stalową Wolę i Rzeszów, albo • przez Radom i Kielce.

Do Wrocławia będą aż trzy trasy: • przez Dęblin, Radom, Kielce i Katowice, • przez Dęblin, Warszawę, Łódź i Kalisz, albo • przez Kraśnik, Stalową Wolę, Rzeszów, Kraków, Częstochowę i Opole.

Rekordzistą będzie pospieszny, który ma zabierać pasażerów w niemal 13-godzinną (o ile nie będzie opóźnień) podróż z Lublina przez Radom, Kielce, Katowice, Wrocław i Zieloną Górę do Szczecina.

W mniejszych firmach wielka siła

RANKING ZŁOTA 500 Liderzy Lubelskiej Gospodarki spotkali się wczoraj na uroczystej gali. Był czas żeby opowiedzieć o swoich planach, pochwalić się firmowymi rocznicami i zawrzeć nowe kontakty biznesowe

Ranking Złota 500 - Liderzy Lubelskiej Gospodarki opracowaliśmy żeby podkreślić rolę i wagę najmniejszych, często kilkuosobowych, rodzinnych przedsiębiorstw dla rozwoju lubelskiej gospodarki. Mikro- i małe przedsiębiorstwa odpowiadają za aż 35 proc. PKB. To silna i prężna grupa zatrudniająca kilka milionów osób, odprowadzająca miliardy złotych podatków do budżetu państwa i składkę do ZUS.

– Życzymy nagrodzonym żeby wciąż rozwijali skrzydła, a nam żeby się firmy mnożyły, bo nawet najmniejsze przedsiębior-

stwa są trzonem wszystkich samorządów – podkreślała Marta Majewska, burmistrz Hrubieszowa, patron honorowy gali.

– Cieszymy się, że możemy nagrodzić firmy pracujące dla dobra swoich gmin i powiatów. To niełatwe zadanie, bo wiele dzieje się dziś w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym. Dlatego należy się im ogromny szacunek, bo firmy te są solą dla swoich małych ojczyzn – podkreślał Michał Zdun, zastępca burmistrza Piask, patrona honorowego rankingu.

Marcin Kęćko, zastępca dyrektora ds. Promocji

Przedsiębiorczości i Ekosystemów Gospodarczych w Wydziale Strategii i Przedsiębiorczości Urzędu Miasta w Lublinie namawiał przedsiębiorców do inwestowania w Lublinie. Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa zapraszał inwestowania do tamtejszej strefy ekonomicznej.

Przedsiębiorcy na takie zaproszenia czekają. Przemysław Adamowicz, prezes Agrotexu zapowiada, że w najbliższym czasie planuje rozwój firmy w okolicach Zamościa lub Hrubieszowa. Bożena Kucińska z Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska przyznaje, że po opublikowaniu wyników naszego rankingu

spotkała się ogromnym odzewem.

– Dostaliśmy nie tylko gratulacje, ale i wiele ofert współpracy. Nie byłoby ich, gdybyśmy nie zostali zaprezentowani na łamach Dziennika Wschodniego – podkreśla.

Dla Kamila Budzyńskiego, współwłaściciela rodzinnej Piekarni Kajzerka, gala była okazją nie tylko do pochwalenia się osiągnięciami firmy, ale także do wskazania największych bolączek pracodawców.

– Pieczenie bułek wydaje się być bardzo proste, ale siedzenie dzień i noc w zakładzie jest bardzo uciążliwe. Wciąż mamy także problem z brakiem pracowników – przyznaje młody przedsiębiorca.

– Dlatego liczymy na dalszy rozwój szkolnictwa zawodowego.

Fawag, który od ubiegłego roku obok wag produkuje

też kasy fiskalne chwalił się swoim 140-leciem. Agencja Reklamowa Maik z dumą zapowiadała natomiast zbliżające się 25-lecie firmy. **ASK**

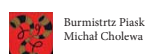
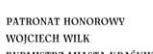
RANKING ZŁOTA 500 - LIDERZY LUBELSKIEJ GOSPODARKI

Nasz ranking podzieliłmy na dwie kategorie. Pierwsza to firmy osiągające do 10 mln zł przychodu rocznie. W pierwszej dziesiątce uplasował się Ternedo Group sp. z o.o., Nawin sp. z o.o., Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, Aqua Gas sp. z o.o., Spółdzielnia Mieszkaniowa Rudnik, Lubelskie Fabryki Wag Fawag S A oraz Intertransport sp. z o.o. Na podium stanęły natomiast Epaka PL sp. z o.o. Piekarnia Kajzerka Budzyński Kazimierz i Halina SJ. Pierwsze miejsce przypadło MAIK Agencji Reklamowej. W kategorii firm o przychodach nie przekraczających 50 mln zł rocznie najlepsi okazali się Wostim, Lactex sp. z o.o., Olbenz sp. z o.o., Hulanicki Bednarek sp. z o.o., Adamowicz Przemysław Agrotex, Glopac sp. z o.o., Sabat sp. z o.o. Na trzecim miejscu znalazł się JBT sp. z o.o., na drugim – Stanisław Fabrowski Fast Chem, a bezkonkurencyjna okazała się Kadrem sp. z o.o.

PATRONI

PARTNERZY

PATRONAT HONOROWY



dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazur, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazur@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Odszkodowanie za zatrzymanie. Działacz KOD wygrał z policją

SPRAWIEDLIWOŚĆ 4 tys. zł zadośćuczynienia za bezzasadne zatrzymanie przez policję dostanie Stanisław Dembowski z Białej Podlaskiej. Chodzi o głośną sprawę z ubiegłego roku, gdy działacze KOD nałożyli na pomnik Lecha i Marii Kaczyńskich baner z napisem „Konstytucja”

Ewelina Burda

Stanisław Dembowski i Ryszard Filipiuk ze skargą na działania policji wystąpili do sądu kilka miesięcy temu. Właśnie zapadł wyrok.

– Sąd Okręgowy postanowił przyznać mi 4 tys. zł zadośćuczynienia za bezzasadne zatrzymanie. Uznał też, że policja niesłusznie zatrzymała nam na jakiś czas telefony komórkowe i aparat fotograficzny – mówi Stanisław Dembowski.

Baner „Konstytucja” działacze KOD założyli na pomnik 2 sierpnia ubiegłego roku. Kilka dni później jednemu z nich policja o godz. 6 rano przeszukała mieszkanie. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty też znieważania pomnika.

Ich obrońca Ewa Stępnia natychmiast wystąpiła do

sądu z zażaleniem na decyzję prokuratury o przeszukaniu i zatrzymaniu telefonów. Sąd to zażalenie uwzględnił, przyznając że przeszukiwanie było nieadekwatne do przedmiotu sprawy. Później dochodzenie w tej sprawie umorzyła prokuratura.

– Ja nie zostałem wtedy zatrzymany, ale składałem pozew o odszkodowanie za zatrzymane mienie. Okazało się jednak, że wystąpiłem nie do niewłaściwego wydziału sądu. Dlatego zrezygnowałam, nie mam na to czasu – przyznaje Ryszard Filipiuk.

Dembowski występował o 10 tys. zł zadośćuczynienia.

– Przed sądem powiedziałem, że mam zaufanie do bezstronności sądu i zaakceptuję każdą kwotę, którą mi przyzna – zaznacza działacz KOD.



Podczas jego rozprawy obecny był prokurator interesu publicznego.

– Sąd podzielił moje argumenty, że policja postąpiła

Na zdjęciu Stanisław Dembowski i Ryszard Filipiuk

FOT. ARCHIWUM

bezzasadnie. Z satysfakcją przyjmuje to postanowienie. Interpretuję to jako symbol niezawisłości sądów – komentuje Dembowski.

4 tys. zł zadośćuczynienia zamierza wpłacić na cele społeczne.

– Nie chodzi o pieniądze, tylko o zasady. Dlatego część tej kwoty zamierzam przeznaczyć na fundację Wolność od Religii z Lublina, bo zgadzam się z jej postulatami, że kościół m.in. powinien wyprowadzić się ze szkół – tłumaczy.

Pozostałe środki chce przekazać na wsparcie wolnych mediów. – A konkretnie na portal OKO.press, który utrzymuje się z wpłat czytelników. Gdyby nie te media, to nie dowiedzieliśmy się o wielu aferach, choćby o kamienicy pana

Banasia – podkreśla Dembowski.

W uzasadnieniu orzeczenia czytamy: „W związku z zatrzymaniem przez kilkanaście godzin S. D. niewątpliwie doznał krzywdy. (...) Pozbawienie go wolności wiązało się niewątpliwie z doznaniami cierpień natury psychicznej – przede wszystkim stresem, strachem i poniżeniem. (...) Fakt zatrzymania był dla wnioskodawcy nieoczekiwany, nieznany i niewątpliwie stresujący. Ponadto należy podkreślić, że wnioskodawca był w tym czasie znany w lokalnym środowisku z swojej działalności społeczno-politycznej, zaś na skutek zatrzymania jego opinia mogła zostać nadszarpięta”.

Orzeczenie nie jest prawomocne.

Ludzie Platformy z urzędu odeszli. A ona wróciła



Byla posłanka Platformy Obywatelskiej Magdalena Marek wróciła do pracy na dyrektorskim stanowisku w Urzędzie Marszałkowskim. Podczas pełnienia mandatu przebywała na bezpłatnym urlopie.

Magdalena Marek po raz pierwszy do Sejmu dostała się w 2007 roku i przy ul. Wiejskiej w Warszawie przepracowała dwie pełne kadencje. Cztery lata temu nie udało jej się uzyskać poselskiej reelekcji, więc

wróciła do pracy w Urzędzie Marszałkowskim, gdzie wcześniej była zatrudniona na stanowisku specjalisty w Departamencie Strategii i Rozwoju Regionalnego. Na czas pełnienia mandatu wzięła bezpłatny urlop. Po powrocie natomiast dostała awans, bez konkursu zostając dyrektorem nowo utworzonego Biura Certyfikacji.

Tę funkcję pełniła przez trzy lata. Po ubiegłorocznych wyborach samorządowych wróciła do Sejmu, bo przypadł jej mandat

zwolniony przez Wojciecha Wilka, który został wybrany na burmistrza Kraśnika. I znów wzięła bezpłatny urlop u marszałka, choć tym razem zbiegło się to w czasie ze zmianą władzy w województwie. Wybory do sejmiku wygrało Prawo i Sprawiedliwość, co wiązało się z kadrowymi rozszaradami w urzędzie. Z dyrektorskimi i kierowniczymi stanowiskami pożegnała się większość ludzi z rządzącą wcześniej koalicją PO-PSL. Okazuje się natomiast, że

była posłanka Platformy, która w tegorocznych wyborach do Sejmu nie startowała, właśnie wróciła do pełnienia swojej wcześniejszej funkcji w Urzędzie Marszałkowskim. – Od 1 grudnia ponownie jest dyrektorem Biura Certyfikacji – informuje Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka Jarosława Stawiarskiego.

I choć w urzędzie na większości ważniejszych posad nie ma już praktycznie nikogo związanego z poprzednią władzą, to Magdalenie

Marek nic nie grozi. Chronią ją zapisy Ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Chodzi dokładnie o art. 31 mówiący o tym, że pracodawca, o którego parlamentarzysta otrzymał bezpłatny urlop, ma obowiązek zatrudnić go po wygaśnięciu mandatu na tym samym lub równorzędnym stanowisku z dotychczasowym wynagrodzeniem. Mało tego, w ciągu dwóch lat nie może go zwolnić bez zgody prezydium Sejmu.

(TOMA)

Koniec powyborczej układanki

POLITYKA Michał Mulawa został nowym wicemarszałkiem województwa lubelskiego. W roli przewodniczącego sejmiku zastąpił go radny Jerzy Szwał

Uzupełnienie składu zarządu województwa było konieczne, bo dotychczasowy wicemarszałek Dariusz Stefaniuk został posłem na Sejm. Zastąpi go Michał Mulawa.

– To człowiek, który urodził się, żeby być samorządowcem. Jest osobą, która w zarządzie województwa będzie bardzo potrzebna. Znać go i możecie różnie o nim mówić, ale nie można mu odmówić tego, że jego celem jest działalność dla ludzi – mówił do radnych zgłaszając kandydaturę Mulawy marszałek Jarosław Stawiarski.

– Chciałem obiecać trzy rzeczy: krew, pot i łzy. Będę ciężko pracował dla rozwoju województwa lubelskiego. Od jutra bierzemy się do pracy – zapowiedział Mu-



Michał Mulawa przyjmuje gratulacje od marszałka Jarosława Stawiarskiego

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ława już po wybraniu go na stanowisko, po czym dziękował m.in. prezesowi PiS Jarosławowi Kaczyńskiemu oraz wicepremierowi Jackowi Sasinowi.

Ten drugi, będący także posłem z okręgu chełmskie-

go, według nieoficjalnych zapowiedzi miał pojawić się na wczorajszej sesji. W kuluarach żartowano nawet, że przyjedzie przypilnować, by radnym rządzącej nie zadrażała ręka przy głosowaniu. Mówiono bowiem, że nie wszystkim z nich pasuje kandydatura Mulawy.

Ostatecznie jednak nikt się nie wyłamał, a nowego wicemarszałka w tajnym głoso-

waniu poparło nawet kilkoro radnych opozycji. Oddano 25 głosów „za”, przy pięciu „przeciw” i jednym wstrzymującym. PiS w sejmiku ma 18 mandatów.

W związku z wyborem na wicemarszałka, Michał Mulawa zrezygnował z funkcji przewodniczącego sejmiku. Jako kandydat na jego następcę został wskazany radny Jerzy Szwał, który otrzymał 28 głosów poparcia.

Podczas wczorajszej sesji ślubowania złożyli także trzej nowi radni: Adam Wasilewski i Krzysztof Gałań z Koalicji Obywatelskiej oraz Tadeusz Kochanowski z SLD. Zastąpili Jacka Burego, Krzysztofa Grabczuka i Riada Haidara, którzy podobnie jak Dariusz Stefaniuk zostali parlamentarzystami.

TOMASZ MACIUSZCZAK

CSK i filharmonia pod zastaw

Radni sejmiku województwa dali szpitalowi przy al.

Kraśnickiej zielone światło na zaciągnięcie kredytu na 300 mln zł. Ma on być przeznaczony na spłatę wcześniejszych zobowiązań. Pod zastaw pójdą budynki Centrum Spotkania Kultur, Teatru Muzycznego i Filharmonii Lubelskiej.

Jak wyliczył Urząd Marszałkowski, dług szpitali podległych samorządowi województwa, który przekroczył już 910 mln zł, rośnie w ciągu miesiąca aż o 11 mln zł, w ciągu dnia o 350 tys. zł, a w ciągu godziny o 14 tys. zł. Rekordowe zobowiązania placówki przy al. Kraśnickiej w Lublinie osiągnęły już 360 mln zł. To właśnie „narastające, niekontrolowane zadłużenie szpitala” było jednym z powodów odwołania Gabriela Maja z funkcji dyrektora w połowie sierpnia tego roku. Według władz województwa sytuację ma poprawić... zaciągnięcie kolejnego kredytu.

Wcześniejsze zobowiązania miały przejąć Bank Gospodarstwa Krajowego, który jednak wymaga poważnego zabezpieczenia. Stąd pomysł z zastawieniem trzech marszałkowskich instytucji kultury.

– Ustawa o prawie bankowym mówi jednoznacznie, że bank musi na kredyt ustanowić określoną hipotekę o określonej wysokości. To wydaje się kuriozalne, ale takie są wymogi. Robimy co możemy. Zastawimy wszystko, nawet siebie, żeby zmniejszyć koszty – mówi marszałek Jarosław Stawiarski. – To nie jest żadna nowość i nic niespotykanego, takie rzeczy się w Polsce dzieją. Chociażby województwo podkarpackie aby otrzymać kredyt, założyło hipotekę na Centrum Wystawienniczo-Kongresowe w Jasionce – dodaje Michał Mulawa, od wczoraj wicemarszałek województwa. (TOMA, KP)

Jednych już nie ma, kolejne do wycięcia

ZIELEŃ Niemal całkiem огоłocony z drzew może zostać cmentarz mariawicki na Ponikwodzie. Zgody na taką wycinkę chce parafia starokatolicka. Losy drzew zależą teraz od Urzędu Miasta. W tym samym urzędzie zapadł wcześniej wyrok na 146 drzew koło cmentarza na Majdanku



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

1. Na Majdanku

Wycinka na powierzchni 1,8 ha odbyła się za zgodą Urzędu Miasta wydaną jeszcze w listopadzie na wniosek spółki Granit Dulniak, prowadzącej hurtową sprzedaż płyt i nagrobków granitowych.

W miejscu, gdzie jeszcze niedawno rosły drzewa widać teraz składowisko pni, zwały gałęzi i pusty plac.

– Usunięcie drzew na terenie nieruchomości przy Drodze Męczenników Majdanka 85 ma związek z przeznaczeniem tych gruntów na działalność usługową – tłumaczy Monika Głazik z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Działka, z której zostały usunięte drzewa jest przeznaczona pod usługi pogrzebowe. Mówi o tym plan zagospodarowania terenu uchwalony przez Radę Miasta.

Urzednicy przekonują, że drzewa, których dotyczyło zezwolenie to samosiejki i tylko 8 spośród 146 było na tyle dużych, że inwestor został zobowiązany do posadzenia w zamian ośmiu nowych.

2 Na Ponikwodzie

114 drzew miałyby zniknąć z mikroskopijnego wręcz cmentarza przy ul. Mariańskiej. O zgodę na wycinkę stara się lubelska Parafia Sta-

rokatolicka Mariawitów p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Parafia od dawna zmagą się z problemem zaśmiecania terenu, który często staje się miejscem libacji i psią toaletą.

Cmentarz nie jest ogrodzony, otaczają go jedynie drzewa. Proboszcz zamierza je wyciąć i postawić w ich miejscu ogrodzenie. Jeżeli tak się stanie, to zostanie tu zaledwie kilkanaście drzew.

Parafia już na początku roku starała się w urzędzie o zgodę na wycinkę. Wniosek dotyczył 51 drzew, ale urząd zgodził się na 24, po których zostały już tylko pniaki. Teraz proboszcz stara się o pozwolenie na wycinkę całych szpalerów. Jeżeli znikną, to w obrębie cmentarza zostanie tylko... kilkanaście drzew.

Urząd nie przesądza jeszcze, czy zgodzi się na cięcia przy Mariańskiej. – W związku z tym, że wnioskodawca

nie podał żadnych szczegółów dotyczących planowanej inwestycji, został wezwany przez urząd do uzupełnienia dokumentacji wraz z podaniem numerów działek – informuje Głazik. – Po uzupełnieniu braków zostanie przeprowadzona wizja lokalna, która pozwoli pracownikom urzędu zapoznać się ze stanem drzew. Dopiero po zebraniu całego materiału dowodowego, urząd wyda w tej sprawie decyzję.

Mikołaj potrzebuje prezentów

AKCJA Trwa Mikołajkowe Pogotowie Ratunkowe, czyli inicjatywa studentów, którzy pomyśleli o dzieciach z Pogotowia Opiekuńczego w Lublinie

Jest to instytucja często pomijana. Chcemy, aby jej podopieczni również mieli niespodziankę 6 grudnia – komentuje Katarzyna Bosowska przewodnicząca Akademickiego Centrum Wsparcia. – Potrzebujemy ozdób świątecznych, artykułów dla

małych dzieci, kosmetyków codziennego użytku, ale też akcesoriów basenowych – wylicza przewodnicząca. – Dzieciaki którym pomagamy są w różnym wieku. Mają od 3 do 6 lat – dodaje Bosowska. Prezenty można zostawiać do piątku na Wydziale Pedagogiki

i Psychologii UMCS przy ul. Narutowicza 12 oraz w Instytucie Psychologii UMCS przy placu Litewskim. W ramach akcji organizowany jest też kiermasz, który dziś trwa w budynku PiP przy ul. Narutowicza. 6 grudnia o godz. 19 zaplanowano również koncert w kawiarni Nie wylej przy

ul. Żwirki i Wigury. To będzie ostatnia okazja by przynieść jakieś rzeczy dla dzieci z pogotowia. Inicjatywa koordynowana jest przez Akademickie Centrum Wsparcia oraz Studenckie Koło Naukowe Psychologii „Adesse”. **JAKUB DOBRUCH**

Mikołaj potrzebuje uczestników orszaku

KOŚCIOŁ Będzie ważenie świętego i bicie rekordu pod względem liczby osób przebranych za prawdziwego św. Mikołaja. W niedzielę ulicami miasta przejdzie Orszak św. Mikołaja, ale obchody odpustu ku czci biskupa Miry rozpoczną się już w piątek

W tych dniach będziemy wspominać postać św. Mikołaja – wybitnego pedagoga, wychowawcy, przyjaciela dzieci i młodzieży i prosić o wszelkie łaski dla parafian, mieszkańców miasta, a w szczególności dla dzieci i młodzieży – zapowiadają organizatorzy – Parafia pw. św. Mikołaja na Czwartku. – Głównym celem organizacji obchodów odpustowych Mikołaja jest ukazanie wizerunku prawdziwego św. Mikołaja, biskupa, jako patrona i orędownika dzieci i młodzieży. Obchody odpustowe rozpoczną się w piątek. O godz. 18 mszy św. z okazji 350-lecia powstania parafii pw. św. Mikołaja w Lublinie będzie przewodniczyć metropolita lubelskiego arcybiskup Stanisław Budzik. O oprawę muzyczną zadba zaś Schola Gregoriana KUL pod dyрекcją prof. Beaty Bodzioch. W sobotę m.in. wierni będą odmawiać różaniec w intencji

dobrego wychowania dzieci i młodzieży (godz. 17). Zaś po mszy św., która rozpocznie się o godz. 18 zaplanowano koncert kameralny z udziałem Roberta Grudnia z solistami Opery i Teatru Muzycznego w Łodzi. Zwieńczeniem uroczystości będzie niedzielny orszak św. Mikołaja. Rozpocznie się o godz. 13 od uroczystej mszy św. dziękczynnej w bazylice ojców dominikanów. W dalszej części zaplanowano występ muzyczny w rynku. Po przybyciu św. Mikołaja orszak wyruszy w kierunku Czwartku (przez Bramę Krakowską, ul. Królewska, Lubartowska, Czwartek, Szkolna na plac kościelny na Czwartku), gdzie zaplanowano kolejne atrakcje (m.in. występ Kapeli Folkowej – „Czarne Bociany” z Kombinat Danuty i Witolda Danielewiczów z Poniatowej, wspólne tańce i rozdawanie prezentów dzieciom).

(OPR. AA)

Prezydium i Zarząd ZNP przy UMCS
z głębokim żalem zawiadamiają,
że zmarł nasz Kolega

dr hab.

**Wojciech
ORŁOWSKI**

prof. UMCS
wieloletni, aktywny działacz
Związku Nauczycielstwa Polskiego przy UMCS.

**Żonie Ewie, Synowi, Rodzicom
i Rodzinie**

składamy
wyrazy serdecznego współczucia

n804

Naszemu Koledze
adwokatowi

Robertowi Orłowskiemu

oraz Jego Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

śp.
adwokata dr. hab.
Wojciecha Orłowskiego
prof. UMCS

składają
koleżanki i koledzy z Kancelarii Adwokackiej



n805

Żeby nie parkowali na chodniku

BEZPIECZEŃSTWO W pobliżu przebudowanego ronda koło Gali ustawione mają być słupki uniemożliwiające kierowcom wjazd na chodniki i drogi rowerowe. Dodatkowe zabezpieczenia mają kosztować miasto 18 tys. zł

Zielwne słupki nie były uwzględnione w pierwotnym projekcie przebudowy ronda Lubelskiego Lipca '80 i ul. Fabrycznej. Ich montaż został zlecony dopiero teraz, jako dodatkowe zadanie dla wykonawcy robót drogowych. W oficjalnym ogłoszeniu o zleceniu dodatkowych prac Zarząd Dróg i Mostów wyjaśnia, że słupki zostały uznane za niezbędne i że taką konieczność „zgłosili przedstawiciele Straży Miejskiej”.

– Celem słupków drogowych jest powstrzymanie kierowców przed parkowaniem w miejscach niedozwolonych i przejeżdżaniem przez przejścia dla pieszych – informuje Grzegorz Jędrzek z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Zarząd Dróg i Mostów zaproponował ustawienie takich przeszkód w pobliżu parkingu zbudowanego na końcu ul. 1 Maja i „na szerokości przejść dla pieszych o obniżonych krawężnikach”. Odgrodzony od jezdni ma być również chodnik przed centrum handlowym Gala. – Od ronda do przejścia dla pieszych – informuje Jędrzek.



We wszystkich tych miejscach zamontowane mają być stylowe, pomalowane na czarno słupki z herbem Lublina. Łącznie będzie ich około 60. – Szacunkowy koszt to 18 tys. zł – informuje Urząd Miasta.

Montaż nie nastąpi zbyt szybko, bo produkcja słupków z herbem jest uruchamiana na indywidualne

zamówienie. Ratusz przekonuje, że zastosowanie zwykłych, dostępnych od ręki nie wchodziło w grę. – Ponieważ ta przestrzeń znajduje się w strefie objętej ochroną konserwatora zabytków – wyjaśnia Jędrzek. Szacuje jednak, że słupki mogą być zamontowane jeszcze w tym miesiącu.

Celem montażu słupków drogowych jest powstrzymanie kierowców przed parkowaniem w miejscach niedozwolonych i przejeżdżaniem przez przejścia dla pieszych. Odgrodzony od jezdni ma być między innymi chodnik przed centrum handlowym Gala

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Samochody nieprzepisowo zaparkowane na chodnikach są częstym widokiem na ulicach śródmieścia, m.in. na • Peowiaków, • Staszica i • Solnej.

W ubiegłym roku Zarząd Dróg i Mostów planował ustawić słupki wzdłuż 16 ulic: • Lipowej, • al. Piłsudskiego, • Zamojskiej, • Bernardyńskiej, • Krakowskiego Przedmie-

ścia, • Narutowicza, • Kapucyńskiej, • Konopnickiej, • Chopina, • Orlej, • Solnej, • Kapucyńskiej, • Okopowej, • Mościckiego, • Peowiaków i • Curie-Skłodowskiej. Z masowego słupkowania chodników nic nie wyszło, bo problemem okazał się brak firm zainteresowanych wykonaniem takich prac.

DOMINIK SMAGA

Już stawiają nową szopkę



PRZYGOTOWANIA Z nowych, pachnących świeżym drewnem elementów zbudowana będzie w tym roku miejska szopka bożonarodzeniowa, której montaż zaczął się wczoraj przed pedetem. Poprzednia stajenka była składana i rozkładana od tak dawna, że Urząd Miasta postanowił zamówić nową konstrukcję, która będzie mieć 5 metrów wysokości, 6 m

szerokości i 7 m głębokości.

– Będzie wykonana od nowa z drewna sosnowego, dach będzie kryty słomą, a w szopce staną znane sprzed roku figury Świętej Rodziny i Trzech Króli – ogłosiło miasto na Facebooku. Montaż stajenki powinien się zakończyć do 16 grudnia.

W trakcie montażu jest świąteczna iluminacja na deptaku.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

O innych świątecznych atrakcjach i szczegółach miejskiej zabawy sylwestrowej Urząd Miasta ma poinformować dzisiaj po godz. 12.30. O wszystkim napiszemy w czwartkowym wydaniu, a mniej cierpliwym polecamy nasz portal dziennikwschodni.pl, gdzie informacje pojawiają się od razu.

(DRS)

„Wzmocnienie stopnia cyfryzacji urzędów oraz wdrożenia e-usług publicznych dla mieszkańców Miasta Świdnik, Gminy Konstantynów i Gminy Skierbieszów”

Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców Gminy Miejskiej Świdnik (lider), w partnerstwie z Gminą Konstantynów (partner) i Gminą Skierbieszów (partner) realizuje projekt pn. „Wzmocnienie stopnia cyfryzacji urzędów oraz wdrożenia e-usług publicznych dla mieszkańców Miasta Świdnik, Gminy Konstantynów i Gminy Skierbieszów”, który jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej 2 Cyfrowe Lubelskie, Działanie 2.1 Cyfrowe Lubelskie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Przedmiotem projektu jest uruchomienie elektronicznych usług publicznych w administracji samorządowej co umożliwi obywatelom i przedsiębiorcom załatwianie spraw w formie elektronicznej. Zakres projektu obejmuje zakup systemów informatycznych back office oraz front office dla urzędów, integrację systemów z zachowaniem wymogów dotyczących interoperacyjności oraz zakup sprzętu niezbędnego do świadczenia usług drogą elektroniczną oraz zapewnienia bezpieczeństwa teleinformatycznego. W ramach projektu zostanie wykorzystana w pełni funkcjonalność platformy krajowej ePUAP. Uruchomienie elektronicznych usług publicznych będzie połączone z wykorzystaniem systemów teleinformatycznych w modelu „chmury obliczeniowej” (IaaS) oraz zakupem niezbędnej infrastruktury sprzętowej do wdrożenia innych systemów oraz zapewnienia ciągłości i bezpieczeństwa ich działania: serwerów wraz z oprogramowaniem, wielofunkcyjnych zapór sieciowych oraz zestawów komputerowych. W ramach projektu zostanie zapewniona interoperacyjność wdrażanych systemów teleinformatycznych zgodnie z aktualnymi wymogami prawa oraz nastąpi z informatyzowanie dostępu do informacji publicznej.

Celem ogólnym projektu jest zwiększenie możliwości wykorzystania przez obywateli i przedsiębiorców wysokiej jakości elektronicznych usług publicznych w relacjach z Urzędem Miasta Świdnik, Urzędem Gminy Konstantynów i Urzędem Gminy Skierbieszów. Celem bezpośrednim projektu jest zapewnienie klientom urzędów dostępu do szerokiego zakresu wysokiej jakości usług publicznych świadczonych drogą elektroniczną.

Efektom realizacji projektu będzie wyposażenie jednostek w narzędzia i usługi przyczyniające się do jej efektywniejszych działań. Działania objęte projektem pozwolą rozszerzyć istniejącą ofertę e-usług publicznych świadczonych przez urzędy, co przyczyni się do zwiększenia stopnia ich wykorzystania. Wzrost liczby usług publicznych stanowi wsparcie działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego, a co za tym idzie zwiększenie uczestnictwa obywateli w życiu publicznym.

Wartość projektu ogółem - 3 903 912,00 zł (w tym Świdnik – 2 718 423,00 zł)

Przyznane dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego - 3 283 823, 98 zł (w tym Świdnik 2 302 070,85 zł)



Rzeczpospolita
Polska



Planują przetwórnię, mówią o szczegółach

INWESTYCJE Spółka, która chce otworzyć przetwórnię odpadów opakowaniowych obok osiedla socjalnego przy Grygowej zapowiada, że w pierwszej kolejności zaoferuje pracę jego mieszkańcom. Zakład może zostać uruchomiony w drugiej połowie przyszłego roku, a planowane zatrudnienie to 80 osób

Dominik Smağa

Instalacja do przerobu odpadów ma powstać w istniejącej hali oddalonej o zaledwie 90 metrów od osiedla socjalnego przy Grygowej zamieszkałego przez ok. 600 osób. Od bloków oddziela ją jeszcze jeden budynek. Na uruchomienie instalacji zgodził się Urząd Miasta, który uznał, że zakład nie będzie zbyt uciążliwy dla otoczenia i wydał decyzję środowiskową warszawskiej spółce Eco-Pack, o czym obszernie informowaliśmy w zeszłym tygodniu.

Co mówią dokumenty

Przypomnijmy: z raportu dostarczonego przez spółkę wynika, że w hali zamontowane mają być dwie instalacje: jedna do produkcji paliwa alternatywnego (tzw. RDF) z odpadów, druga do przerabiania folii opakowaniowej na granulaty dający się później przetworzyć np. na doniczki lub wypełnienie do poduszek i kurtek. Odpady miałyby być dowożone ciężarówkami od ul. Metalurgicznej, zakład miałby pracować całonocowo, przy czym sześć dni w tygodniu



Eco-Pack zapewnia, że jej zakład nie będzie uciążliwy, a jako dowód podaje, że część budynku (1500 mkw.) chce wynająć innym firmom na biura.

WIZUALIZACJA INWESTORA

odbywałaby się produkcja, a siódmego dnia czyszczenie instalacji.

Co mówi nam inwestor

O szczegóły planowanej inwestycji zapytaliśmy również spółkę. W odpowiedzi

na nasze pytania firma poinformowała, że instalacja ma służyć przede wszystkim do recyklingu folii, tworzyw sztucznych, papieru, tektury i metali.

– Planowana instalacja nie służy produkcji paliwa

alternatywnego, jednak ze względu na zanieczyszczenie surowców i ich niewłaściwą selekcję paliwo alternatywne jest produktem ubocznym, którego ilość będzie malała wraz ze wzrostem jakości selektywnej

zbiórki – informuje spółka. – Jest wysoce prawdopodobne, że Eco-Pack nie będzie produkował paliwa alternatywnego, tylko przekazywał surowiec do innych instalacji specjalizujących się w tym procesie.

Otwarcie w roku 2020

– Spółka planuje rozpoczęcie rekrutacji w drugiej połowie 2020 roku. Planowane jest zatrudnienie 80 osób. W pierwszej kolejności oferty pracy, zarówno na stanowiska administracyjne jak i operacyjne, skierowane zostaną do mieszkańców osiedla przy ul. Grygowej – zapewnia Eco-Pack. – Obecnie prowadzone są już rozmowy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w zakresie inicjatyw społecznych i inwestycji dla mieszkańców osiedla.

Warszawski inwestor zapowiada, że zakład będzie uruchamiany etapami. – W pierwszym etapie planowane jest uruchomienie instalacji recyklingu na 30 tys. zbieranych selektywnie folii, tworzyw sztucznych, tektury i metali. Drugi etap to linia do przetwarzania folii na granulaty, jednak będzie to możliwe dopiero po uzyskaniu odpowiedniej wydajności i jakości folii LDPE z instalacji uruchamianej w pierwszym etapie. Oddanie drugiej części instalacji jest planowane nie wcześniej niż na 2023 r.

Nowe neony zaświecą jeszcze w grudniu

KULTURA 13 neonów, które powstały w ramach akcji NeonArt będzie można oglądać od 27 grudnia na wystawie w Centrum Spotkania Kultur. W mieście zaświecą tylko trzy z nich

Jesteśmy ograniczeni finansowo, a niektóre zaprojektowane neony były bardzo duże, co oznaczałoby większe koszty związane m.in. z montażem. Nie chcemy też przytłaczać przestrzeni miejskiej, dlatego ostatecznie zdecydowaliśmy, że w mieście pojawią się trzy neony

– tłumaczy Anna Bakiera z Pracowni Sztuki Zaangażowanej Społecznie „Rewiry”, kuratorka projektu. – Na pewno będą atrakcją wzbogacającą przestrzeń miejską, a jednocześnie będą się z nią dobrze komponować – dodaje.

Podczas wystawy, której wernisaż zaplanowano

na 27 grudnia w CSK (początek o godz. 19) będzie można obejrzeć 13 neonów, które zaprojektowało 18 artystów z całej Polski zajmujących się m.in. grafiką, typografią, designem. W maju przyjechali na zaproszenie „Rewirów” do Lublina i zainspirowani konkretną przestrzenią

pracowali nad swoimi projektami.

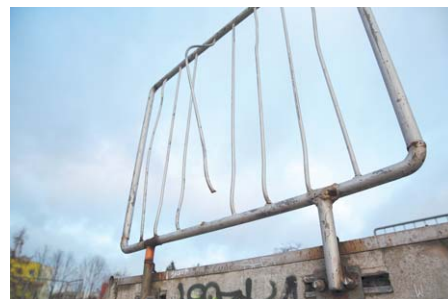
– Wszystkie prezentowane na wystawie neony będą w zmniejszonej skali – około metra na metr. Dodatkowo będzie można zobaczyć projekt nawiązujący do słynnego neonu nieistniejącego już kina Kosmos, który Europejska Fundacja Kultury

Miejskiej przekaze CSK – zapowiada Anna Bakiera. – Podczas wernisażu ogłosimy też, które neony będzie można oglądać już w przestrzeni miejskiej. Na razie nie zdradzamy ich lokalizacji, bo czekamy jeszcze na wszystkie pozwolenia. Pojawiają się w mieście jeszcze w grudniu.

Po wernisażu będzie można obejrzeć film „Neon” Eryka Bednarskiego. Wystawa w CSK trwa do końca lutego.

Cały projekt kosztuje ok. 150 tys. zł. Dotację 114 tys. zł przyznało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

KATARZYNA PRUS



Naprawią skatepark na Błoniach

OBIEKTY SPORTOWE Do końca kwietnia przyszłego roku poprawiony ma być stan ogólnodostępnego skateparku przy ul. Rycerskiej (Czuby, os. Błonie). Jego betonowa nawierzchnia, która ma już trzynaście lat, zdążyła już gdzieś się popękać, przez co powstały nierówności i zagłębienia groźne dla użytkowników obiektu.

Remont obejmie tylko część skateparku mającą niespełna 30 mkw. Prace mają polegać na skuciu uszkodzonej, doraźnie łataną nawierzchnię, uzupełnieniu jej betonową masą, wygładzeniu nowej nawierzchni, poddaniu jej odpowiedniej pielęgnacji oraz zaimpregnowaniu. Przy okazji wymienione mają być lampy oświetlające

obiekt. Na istniejących słupach zaplanowano montaż nowych, ledowych opraw oświetleniowych o mocy nie mniejszej niż 80 W.

Wszystkie te prace mają być zlecone przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który do poniedziałku będzie czekać na oferty od firm zainteresowanych takim kontraktem. (DRS)

Bożena Zawiaślak-Dolny charytatywnie



Bożena Zawiaślak-Dolny

FOT. MAT. PRASOWE

6 grudnia Towarzystwo Muzyczne i Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Chełmie zapraszają na koncert Bożeny Zawiaślak-Dolny. Początek o godz. 18 w sali im. Idy Haendel w szkole muzycznej przy Hrubieszowskiej 102. Koncert ma charakter charytatywny. Artystka zrezygnowała z honorarium na rzecz Towarzystwa Muzycznego. Bilety-cegiełki w cenie 15 zł dostępne są w siedzibie szkoły muzycznej i Fanie Kultury.

Bożena Zawiaślak-Dolny urodziła się i wychowała w Chełmie. Po ukończeniu technikum ekonomicznego wyjechała do Gdańska na studia. Karierę muzyczną poprzedziły studia w Szkole Wokalno-Aktorskiej D. Baduszkowej przy Teatrze Muzycznym w Gdyni. Pierwsze lata swojej scenicznej pracy związała z Gdynińskim Teatrem Muzycznym, a następnie rozpoczęła współpracę z Operą Bałtycką, gdzie debiutowała w roli Olgi w „Eugeniuszu Onieginie” Czajkowskiego. Od 1988

roku jest solistką Opery Krakowskiej.

Bożena Zawiaślak-Dolny jest śpiewaczką wszechstronną, z powodzeniem śpiewa również w operetce i musicalu, nieobcy jest jej również repertuar oratoryjno-kantowy. Ogromny sukces przyniosło artystce wykonanie songów Kurta Weilla, najpierw w przedstawieniu w Teatrze Stu u boku Jana Peszka, a potem w przygotowanym przez Operę Śląską spektaklu „Zagraj mi melodię z dawnych lat”.

Bożena Zawiaślak-Dolny jest uznana za jedną z najlepszych polskich odtwórczyń partii tytułowej Carmen w operze Bizeta. Postać tę kreowała w teatrach operowych Krakowa, Warszawy, Gdańska, Bytomia, Łodzi i Szczecina.

W koncercie gościnnie wystąpi córka śpiewaczki, Katarzyna, aktorka Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Artystkom towarzyszyć będą Piotr Stopa – fortepian i Sławomir Piędzia – akordeon. Koncert poprowadzi Barbara Szarwiło. (WZ)

Prestizżowa inwestycja wreszcie ruszy

CHEŁM Jest porozumienie z Budimexem w sprawie „dwunastki”. Ile miasto dołoży do inwestycji?

Wojciech Zakrzewski

Tego dowiemy się dziś na specjalnie zwołanej sesji Rady Miasta. Już tylko godziny dzielą nas od podpisania przez miasto z Budimexem porozumienia w sprawie przebudowy DK 12 w granicach Chełma.

– Miasto Chełm i Budimex osiągnęły porozumienie w zakresie punktów spornych dotyczących realizacji inwestycji. Korzystając z moich uprawnień wystąpiłem z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miasta, celem zaakceptowania przez radnych poczynionych uzgodnień – poinformował prezydent Jakub Banaszek. – Po sesji Urząd Miasta Chełm poczyni następne działania, zgodnie z procedurą, która ma doprowadzić do rozpoczęcia planowanej inwestycji.

To świetna wiadomość, bo choć mija właśnie 2,5 roku od podpisania kontraktu z firmą Budimex, kierownicy dalej jeżdżą po dziurawych ulicach, gdyż firma chce więcej pieniędzy za konieczność podniesienia standardu drogi, co wygenerowało dodatkowe koszty w wysokości 12 mln zł, których Chełm nie wyłoży.

W efekcie, o czym już pisaaliśmy, Firma Budimex odstąpiła od zawartej z miastem umowy, choć weszła na plac budowy, zaś Chełm zwrócił się do Prokuratury Generalnej RP o mediację.



Wizualizacja „dwunastki” po przebudowie

FOT. MAT. INWESTORA

Rozmowy toczyły się do 2 grudnia, kiedy to strony umówiły się na ostateczne spotkanie.

– W kwestii wzajemnych roszczeń finansowych strony doszły do porozumienia, kwestią sporną pozostaje jednak sprawa wydłużenia terminu realizacji. Wykonawca wniósł o wydłużenie terminu realizacji inwestycji o 12 miesięcy – tłumaczy Ewa Budzyńska-Sawa, dyrektor Departamentu Inwestycji i Rozwoju Urzędu Miasta.

A czas jest kluczowy. Dlaczego? Finisz robót planowano na koniec 2020 roku. Chełmski projekt będzie wtedy dofinansowany z unijnych funduszy w ra-

mach konkursu ogłoszonego przez Centrum Unijnych Projektów Transportowych. Dlatego wszelkie zmiany dotyczące kontraktu wymagają uzgodnień z tą instytucją, a Chełm na remont odcinka „dwunastki” otrzyma 170 mln zł unijnego wsparcia.

Jak się dowiedzieliśmy, miasto może się zgodzić na wydłużenie czasu realizacji maksymalnie o 7-8 miesięcy.

14 czerwca 2017 roku w Chełmie Dariusz Blocher, prezes zarządu Budimexu, podpisał umowę z Zarzą-

dem Dróg Miejskich na przebudowę drogi krajowej nr 12. Kontrakt jest realizowany w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Przypomnijmy, że roboty obejmą kompleksową przebudowę ulic Rejowieckiej, al. Przyjaźni, Rampy Brzeskiej i Wschodniej.

Program inwestycji uwzględni również przebudowę mostu na rzece Uherka, przebudowę wiaduktu nad dawną bocznica kolejową w ciągu al. Przyjaźni, budowę nowego wiaduktu nad torami kolejowymi oraz budowę przystanków autobusowych, ekranów akustycznych i ponad 8 km ścieżek rowerowych. Finisz robót planowano na koniec 2020 roku.

R E K L A M A

Szczypiorniści będą promować Puławę

Młodziężowa drużyna piłkarzy ręcznych puławskich Azotów otrzyma 80 tys. zł w ramach nowej umowy sponsoringowej z miastem Puławę. W zamian klub ma angażować się w działania promocyjne, a jego zawodników częściej zobaczymy w trakcie miejskich wydarzeń.

Pierwszoligowa drużyna klubu Azoty-Puławę dostała pieniądze i nowe obowiązki. Władze miasta chcą wykorzystać jej obecność na centralnym szczeblu rozgrywek do szerszej promocji Puław. Oprócz eksponowania herbu miasta na koszulkach, wśród nowych zadań sportowców znajdują się regularne wpisy w mediach społecznościowych, czy też udział we wskazanych przez Ratusz miejskich wydarzeniach.

To pierwsza tego typu umowa sponsoringowa zawarta z drugim zespołem Azotów. Pod koniec listopada podpisali ją prezydent Puław Paweł Maj oraz prezes klubu Jerzy Witaszek. Wartość kontraktu to 80 tys. zł.



Pierwszoligowa drużyna klubu Azoty-Puławę dostała pieniądze i nowe obowiązki

FOT. UM

Umowa ma obowiązywać przez rok.

Puławscy pierwszoligowcy należą do najmłodszych zawodników w lidze. To w większości puławianie, sportowcy związani z miastem i regionem, uczniowie ZSO nr 2 im. F.D. Książnina.

Swoje miasto będą promować głównie podczas meczów wyjazdowych, m.in. w Kielcach, Płocku, Warszawie, Zamościu, Przemyśle, Białej Podlaskiej.

Za wsparcie sportu młodzieżowego radzie miasta i prezydentowi podziękował

prezes Jerzy Witaszek, który przekazał Pawłowi Majowi klubowy szalik i zaprosił na mecz. Najbliższe spotkanie już w sobotę, 7 grudnia, o godz. 18:00 przy al. Partyzantów. Z puławską drużyną zmierzy się KSSPR Końskie. (RS)

Józefów, dnia 29 listopada 2019 roku

OBWIESZCZENIE

Burmistrz Józefowa

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Majdan Nepyrski oznaczonej w ewidencji gruntów obręb Majdan Nepyrski nr 594/4 o powierzchni 0,4547 ha, arkusze mapy ewidencyjnej nr 4, stan prawny działki uregulowany jest na podstawie decyzji Wojewody Lubelskiego z dnia 9 maja 2016 r. nr GN.7532.31.2016.MN. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomości przeznaczona jest w pod usługi handlu i usługi rzemiosła. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży podany był do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie informacji w gazecie „Dziennik Wschodni”, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Józefowie, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Józefowie oraz w sposób zwyczajowo przyjęty.

Cena wywoławcza nieruchomości, brutto: 124.230,00 złotych (słownie: sto dwadzieścia cztery tysiące, dwieście trzydzieści złotych, w tym 23 % podatku VAT). **Wadium w wysokości: 12.423,00 złotych** (słownie: dwanaście tysięcy, czterysta dwadzieścia trzy złote) co stanowi 10% ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 stycznia 2020 roku o godzinie 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Józefowie ul. Kościuszki 37 pokój nr 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Miejskiego w Józefowie Nr 49 9644 1033 2007 3300 1401 0032 w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Zamościu Oddział w Józefowie do dnia 08 stycznia 2020 roku, w przypadku wpłaty wadium przelewem, decyduje data wpływu na podany rachunek bankowy. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. W/w działka nie jest obciążona żadnymi ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie istnieją ograniczenia w rozporządzaniu nią oraz wolna jest od zobowiązań. Zgodnie z § 14, pkt. 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości /tekst jednolity Dz. U. z 2014 poz. 1490/ przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem /84/ 6878133 wew. 42 lub w pokoju nr 2 Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37.

Strażnicy reagują na sygnały mieszkańców, którzy dzwonią alarmując, że z jakiegoś komina wydobywa się podejrzany dym

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Kopciuch badany laboratoryjnie

ZAMOŚĆ W ciągu dwóch jesiennych miesięcy miejscy strażnicy zajrzeli do 25 domowych kotłowni. Gdy nie wystarczy oglądanie pomieszczenia – biorą próbkę popiołu. O podejrzanym dymie z komina najczęściej informują strażników sąsiedzi kopciucha

Agnieszka Dybek

Kontrolę Straży Miejskiej i pracowników Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Zamość są niezapowiedziane.

– Nie mamy problemów z wejściem do domów. Kontrole przebiegają spokojnie. Kiedy widzimy ogrzewanie gazowe, nie ma sprawy. W pozostałych sprawdzamy, czy nie są spalane niedopuszczalne śmieci. W tym sezonie nam się to jeszcze nie zdarzyło, ale były przypadki, że ludzie palili na przykład kawałki lakierowanych mebli, plastikowe butelki – mówi komendant Straży Miejskiej w Zamościu Marian Puszcza.

I dodaje, że reagują na sygnały mieszkańców, którzy dzwonią alarmując, że z jakiegoś komina wydobywa się podejrzany dym i ich zdaniem mogą być palone śmieci. Niezależnie od tego prowadzą systematyczne kontrole domowych palenisk.

Jeśli strażnicy mają wątpliwości, co do rodzaju paliwa spalanego w piecu, a ich podejrzenia mogą wzbudzić leżące w kotłowni np. odzież, obuwie, plastiki, stare meble, pobierają próbki popiołu.

Popiół jest pobierany nie tylko z popielnika, ale również zdejmowany ze ścian pieca. Do laboratorium próbki trafiają w zaplombowanych pojemnikach. Jeśli podejrzenia się potwierdzą, Straż Miejska nałoży na właściciela pobranej próby mandat.

Próbki do badań może kierować również Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Zamościu, które odbiera od mieszkańców popiół.

Wynik badań będzie również dowodem w sprawie, jeśli trafi ona do sądu. Wtedy mieszkańcy grozi kara grzywny do 5000 zł, a nawet pokrycie kosztów sądowych.

Smog i jakość powietrza w Zamościu to problem. Powstały w zeszłym miesiącu profil na FB Zamojski Alarm Smogowy co kilka dni udostępnia informacje o alarmujących wynikach pomiarów z pięciu czujników, które badają powietrze w mieście. Dane online można też sprawdzać na stronie Airly.

Od początku października do końca listopada Straż Miejska przeprowadziła 25 kontroli domowych kotłowni. W tym czasie strażnicy 76 razy interweniowali w przypadkach wypalania spalania tzw. odpadów zielonych w przydomowych ogrodach.

W Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM działa telefon (84 677 23 60) i urzędnicy wyjaśniają mającym wątpliwości, czym wolno palić, a czym nie.

– Ale od tak dawna prowadzimy kampanie informacyjne, rozdajemy ulotki, rozmawiamy z mieszkańcami, że wiedzą co może trafić do pieca. Czasami w czasie kontroli, kiedy pytamy o koloro-

we gazety leżące w kotłowni, słyszymy, że to na podpalkę. I ludzie są zdziwieni, że taki zadrukowany papier nie może trafić do pieca – relacjonują urzędnicy z wydziału, kiedy pytamy, czy często zamościanie korzystają z porad telefonicznych.

Jak oceniają strażnicy, którzy w tym sezonie grzewczym jeszcze nie nakryli nikogo na spalaniu śmieci, dym, który alarmuje sąsiadów, to efekt palenia legalnego materiału, ale złej jakości. A także kiepskiej jakości pieca.

GORAJ SIĘ SZKOLI

6 grudnia o godz. 17. w Urzędzie Gminy w Goraju będzie spotkanie informacyjne „Uwaga smog”. Będzie się można dowiedzieć, co to jest smog – z czego się składa i jak powstaje; jakie ma skutki zdrowotne; czym palić, żeby nie truć siebie i innych; co mogą zrobić lokalne władze i jakie są możliwości wsparcia finansowego dla osób, które chcą zmienić sposób ogrzewania.

Siekierzada pod Włodawą

Kto wyciął las w Kaplonosach? W ciągu roku znikło 120 grabów, olch, osik i dębów.

Włodawscy policjanci poszukują sprawców kradzieży drzew z terenów Leśnictwa Kaplonosy w powiecie włodawskim. Wartość strat oszacowano na 2551 zł. Poszkodowanym jest Nadleśnictwo Włodawa oraz prywatni właściciele.

– Według zabranych informacji, do kradzieży doszło w 2019 roku z działki 3729 oddziału 554 – mówi

Bożena Szymańska, rzecznik włodawskich policjantów. – Wśród poszkodowanych są także współwłaściciele działki oraz ich spadkobiercy. Prosimy osoby, które są pokrzywdzonymi w sprawie o zgłaszanie się do włodawskiej komendy. Dochodzenie prowadzi as. szt. Leszek Olszewski – asystent zespołu dochodzeniowo-śledczego. Zainteresowani mogą kontaktować się z nim pod numerem telefonu (82) 57 27 274.

(WZ)

„Obywatelskie” przejścia już migają dla pieszych



Kierowcy na widok migających świateł chętniej zatrzymują się przed pasami i szybciej dostrzegają zbliżające się do nich osoby

FOT. RS

Zgodnie z wolą mieszkańców Puław na ul. Wojska Polskiego zamontowano dwa podświetlane przejścia dla pieszych. Urządzenia reagują na osoby zbliżające się do zebry, uruchamiając migające światła na jezdni oraz nad nowymi znakami.

Osoby korzystające z dwóch przejść dla pieszych przez ul. Wojska Polskiego mogą poczuć się trochę pewniej. Zarząd Dróg Miejskich we wrześniu zamówił montaż dodatkowych elementów poprawiających bezpieczeństwo osób przechodzących na drugą stronę ulicy. Tak zwane inteligentne przejścia za blisko 155 tys. zł wykonała lubelska firma Elpie.

Ich największą zaletą, oprócz nowych, wyraźniej-

szych znaków drogowych, są czujniki reagujące na zbliżających się przechodniów. Te uruchamiają migające lampki po obu stronach zebry (w nawierzchni), a także podwójne pomarańczowe światła nad znakami. Dodatkowo, pieszych po zmroku będą oświetlały dwie nowe latarnie umieszczone po obu stronach przejść.

Inwestycja to efekt jednego ze zwycięskich projektów zeszłorocznego budżetu obywatelskiego. Ten zakładał budowę czterech „inteligentnych” przejść (poza Wojska Polskiego miały pojawić się na Wróblewskiego i Skłodowskiej-Curie), ale ze względów finansowych zakres przedsięwzięcia okrojono do dwóch. Wykonanie całości kosztowałoby ok. 300 tys. zł. (RS)

Czarny dym z ryckiego autobusu

Zaniepokojenie naszego czytelnika wywołał stan techniczny jednego z autobusów ryckiego PKS-u, który jadąc w stronę Żyrzyna zostawiał za sobą chmurę czarnego dymu. Po naszej interwencji, jego kierowca otrzymał polecenie udania się z pojazdem na stację kontroli. Do zdarzenia doszło w ostatnich dniach na al. Partyzantów. Autobus ryckiego PKS-u jadąc przez rondo turbinowe i dalej w stronę Żyrzyna, zostawiał za sobą o wiele za dużą chmurę spalin. Jadący za nim kierowca miał akurat włączoną kamerę, więc nagrał całe zdarzenie. Mężczyzna jest zaniepokojony



Przebieg tego autobusu zbliża się do miliona kilometrów. Zostanie skierowany na wcześniejszy przegląd techniczny

FOT. CZYTELNIK (PRINTSCREEN)

stanem technicznym pojazdu. – Jak to możliwe, że taki autobus przeszedł przegląd techniczny? Zastawiam się, czy on w ogóle był na przeglądzie, czy tylko ktoś zaniósł do podbicia jego dowód rejestracyjny – pisze pan Piotr, autor nagrania. O sprawę zapytaliśmy w ryckim przedsiębiorstwie. Tam przyznano, że autobus o wskazanych numerach należy do ich floty. To autosan H10, jeden z wielu pojazdów przejętych od upadłego PKS-u Puławy, który nadal jest użytkowany. Jego przebieg zbliża się do miliona kilometrów, ale jak zapewnia szef serwisu, w ostatnim czasie kierowcy nie

zgłaszali z nim żadnych problemów.

– Ten autobus, tak jak pozostałe, przegląd przechodzi dwa razy w roku. Dodatkowo sprawdzamy je co 5 tysięcy kilometrów. Zapewniam, że wszystkie nasze autobusy są dopuszczone do ruchu – mówi Kazimierz Gnyska, kierownik działu technicznego ryckiego PKS-u. W przypadku wskazanego pojazdu, kolejną wizytę w stacji kontroli miał zaplanowaną na połowę grudnia, ale z uwagi na nasz sygnał, zostanie ona przeprowadzona wcześniej. – Nie lekceważymy takich sytuacji. Musimy mieć pewność, że każdy

pojazd jest sprawny – dodaje Gnyska.

Nie chodzi tylko o bezpieczeństwo i ekologię. Przewoźnicy w przypadku kontroli potwierdzającej naruszenie przepisów muszą liczyć się z konsekwencjami. – Gdy zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że dany pojazd ma niesprawny układ zasilania, co przejawia się m.in. nadmierną emisją spalin, policjant zatrzymuje dowód rejestracyjny pojazdu i kieruje samochód na badania techniczne – mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji. – Za takie wykroczenie grozi mandat do 500 zł – dodaje. **RADOSŁAW SZCZĘCH**

Ratownictwo w praktyce

CHEŁM Dwaj strażnicy graniczni jechali w poniedziałek na szkolenie z udzielania pierwszej pomocy. 5 km przed Hrubieszowem na trasie z Chełma zauważyli wypadek – bus wypadł z drogi i przewrócił się na bok.

– Funkcjonariusze SG będąc pierwszymi osobami na miejscu zdarzenia, zabezpieczyli je i udzielili poszkodowanym pomocy przedmedycznej. Pojazd, który uległ wypadkowi, podróżowało sześciu obywateli Ukrainy – relacjonuje por. Dariusz Sienicki z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie.

Jedna z poszkodowanych osób doznała obrażeń głowy, zaś kolejna została uwięziona w pojeździe. Kobieta, nie mogła się ruszać, była przygnieciona przez fotele, miała problemy z oddychaniem, uskarżała się na ból klatki piersiowej i kręgosłupa. Funkcjonariuszom udało się uwolnić poszkodowaną spod foteli. Założono jej kołnierz ortopedyczny i przekazano przybyłemu na miejsce zespołowi pogotowia ratunkowego.

Obaj funkcjonariusze NOSG są ratownikami medycznymi. Jeden z nich dodatkowo pełni służbę jako ratownik medyczny służby zdrowia w NOSG.

(WZ)

Nici z referendum w Lubartowie?

POLITYKA Nieoficjalnie: nie będzie referendum w sprawie odwołania Rady Miasta

Wniosek o referendum w sprawie odwołania Rady Miasta podpisało 2,5 tys. mieszkańców Lubartowa

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Jak pisaliśmy na początku listopada, przedstawiciele Komitetu Społecznego „Wspólny Lubartów” dostarczyli do Państwowej Komisji Wyborczej wniosek z prawie 2,5 tys. podpisów popierających przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Miasta Lubartów. Otrzymali oni informację, że może się ono odbyć w trzecim tygodniu stycznia. Dziś z nieoficjalnych źródeł wiemy, że do referendum nie dojdzie.

W sierpniu miejscy radni podjęli uchwałę o podwyższeniu diet. Ich łączny koszt po podwyżce to 23 tys. złotych miesięcznie. Wcześniej kwota ta wynosiła 13 tysięcy.

Oznacza to, że w ciągu 5-letniej kadencji podwyżka diet będzie kosztować kasę miasta blisko 600 tys. złotych.

Przeciwko podwyżce było dwóch radnych. Jednym z nich był ówczesny przewodniczący rady miasta, Jacek Tomasiak. Pod koniec

września został on odwołany ze swojego stanowiska, a jego miejsce zajął Grzegorz Gregorowicz. Podwyżka diet nie spotkała się również z entuzjazmem ze strony aktywistów z Miasta Obywatelskiego Lubartów. Wtedy rozpoczęto procedurę rozpisywania referendum.

– Dostarczyliśmy blisko 2500 podpisów na 1750 wymaganych. Jeszcze w zeszłym tygodniu otrzymaliśmy informację, że wniosek

został złożony prawidłowo. Komisja miała we wtorek rozpocząć sprawdzanie podpisów – mówi Jacek Tomasiak, lider Komitetu Społecznego „Wspólny Lubartów”. – Nie wiem, co mogło się stać – dodaje.

Elżbieta Wąs, przedstawicielka Miasta Obywatelskiego Lubartów, potwierdza, że nikt się z nimi nie kontaktował. – Cisza była dla nas dobrym znakiem, oznaczało to, że sprawy idą swoim tokiem

– komentuje Wąs. – Czekam na oficjalną decyzję, nie chcę spekulować. Na pewno z konsekwencją decyzji trzeba będzie się zmierzyć – kończy.

Podczas rozmowy z Delegaturą Krajowego Biura Wyborczego w Lublinie usłyszeliśmy, że postanowienie zostało wydane, jednak nie jest opublikowane i dlatego nie można ogłosić, jaka jest jego treść.

– Decyzji nie odebrał jeszcze pełnomocnik referen-

dum Konrad Babel – słyszymy w rozmowie. – Dopiero, gdy ją odbierze, postanowienie będzie publiczne – słyszymy.

– My o niczym nie wiemy, nie widzieliśmy pisma, nie znamy uzasadnienia, od którego dużo może zależeć – komentuje Jacek Tomasiak. – Jeżeli informacja zostanie potwierdzona, pójdziemy do sądu – zapowiada.

– Mój komentarz może być tylko jeden. Od początku wiedziałem, że cała sprawa była podyktowana emocjami, które nie miały nic wspólnego z rzeczywistością – komentuje Grzegorz Gregorowicz, obecny przewodniczący Rady Miasta Lubartów.

Przekonuje, że „od początku była to prywatna wojenka Jacka Tomasiaka, do której radny zaangażował liczną grupę osób otumanionych”.

– Chcę jednak dodać, że jeżeli informacja okaże się prawdziwa, to nie obrażamy się na nikogo. Uważamy, że nadal należy rozmawiać, a także partycypować w sprawowaniu władzy i służyć ludziom – deklaruje przewodniczący. (DW)

P R O M O C J A

dziennik **WSCHODNI**

PRENUMERATA

to się płaca

ROCZNA

w prezencie otrzymasz

BON ZAKUPOWY

o wartości
(E.Leclerc, ul. T. Zana)

50 zł

partner:
E.Leclerc LUBLINprenumerata roczna
TYLKO

420 zł!

+ SIATKA
Dziennika
Wschodniego

+ SŁODYCZE



ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

półroczna

w prezencie otrzymasz

SIATKA

Dziennika
Wschodniego

+ SŁODYCZE

prenumerata półroczna TYLKO

220 zł!



kwartalna

w prezencie otrzymasz

PISTACHIO

partner:
Colian

+ PÓŁMASKA

przeciw
-smogowa

prenumerata kwartalna TYLKO

115 zł!



miesięczna

w prezencie otrzymasz

PÓŁMASKA

przeciwsmogowa

prenumerata miesięczna TYLKO

41 zł!

partner:
CitYMask

- Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub w listonosza.
- Liczba nagród ograniczona i skierowana do osób indywidualnych.

Wynajęcie coraz droższe



Koszty najmu w zdecydowanej większości miast są wyższe niż przed rokiem. Z raportu Expandera i Rentier.io wynika, że średnio wzrosły o 5 proc. Lublin uplasował się powyżej krajowej średniej.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy koszty najmu w zdecydowanej większości miast wzrosły, ale w mniejszym stopniu niż ceny mieszkań. Mimo to mieszkania na wynajem wciąż są bardzo zyskowną inwestycją. W przypadku finansowania zakupu z własnych oszczędności i przy założeniu, że mieszkanie jest wynajęte przez pełne 12 miesięcy, średnia stopa zwrotu wynosi niecałe 7 proc. brutto. Jeśli natomiast zakup w 90 proc. jest finansowany kredytem, to przy obecnym poziomie stóp procentowych, roczna stopa zwrotu z kapitału może przekroczyć nawet 20 proc.. Jest to tak dobry biznes ponieważ koszty najmu w Polsce są bardzo wysokie, w porównaniu z ceną jaką ponosi inwestor kupujący mieszkanie. Za najem płacimy podobne stawki jak w krajach Europy Zachodniej, mimo że u nas ceny mieszkań i zarobki są znacznie niższe. W rezultacie ci, którzy mają wysokie oszczędności lub którzy za-

ciagną kredyt hipoteczny, mogą dobrze zarobić.

Dobry zarobek dla właścicieli mieszkań oznacza wysokie koszty dla najemców. Najwyższe stawki za najem obowiązują w Warszawie (57 zł za m²), Gdańsku (48 zł za m²) i Wrocławiu (45 zł za m²). W Lublinie wynajęcie mieszkania kosztuje przeciętnie 37 zł za mkw. To oznacza, że rentowność takiej inwestycji wynosi od 6,6 proc. do 7,3 proc. – zależność od tego, czy lokal jest wynajęty przez cały rok.

Wysokie zyski jakie można uzyskać z wynajmu mieszkania przyciągają coraz więcej inwestorów. Według NBP w II kwartale aż 42 proc. nowych mieszkań w największych miastach kupili inwestorzy. Jednocześnie w najbliższych latach na rynek pracy będzie trafiało mniej młodych osób, gdyż w latach 90-tych rodziło się znacznie mniej dzieci niż w 80-tych. Wzrosnie też liczba mieszkań zwalnianych przez zmarłych z powojennego wyżu demograficznego. To wszystko może sprawić, że inwestycje w kolejne mieszkania na wynajem będą coraz mniej opłacalne. Jednocześnie będzie rosła konkurencja i w pewnym momencie może się wręcz okazać, że część wynajmujących nie znajdzie chętnych do zamieszkania w ich lokalu. **(JSZ)**

Sprzedajesz mieszkanie? Nie przesadzaj z ceną

RYNEK Nawet teraz, gdy mieszkania sprzedają się dość szybko, można zaprzepaścić szansę uzyskania dobrej ceny. Powodem są zbyt wysokie oczekiwania sprzedających. Znacznie zawyżona cena ofertowa odstraszy każdego klienta.

Przystępując do sprzedaży mieszkania, pierwszym krokiem jest oszacowanie ceny ofertowej. Sprzedającym pomocą służą portale ogłoszeniowe, lecz kreowanie informacji o rynku na podstawie cen z Internetu nie jest dobrym rozwiązaniem. W większości przypadków są to wartości, które nie spowodują zainteresowania potencjalnych nabywców, a wręcz ich odstraszą.

- Ceny nieruchomości uwidocznione na portalach, a ceny transakcyjne, to dwie różne rzeczy. Często błędem popełnianym przez sprzedających jest „dokładanie” do ceny pokaźnej kwoty na ewentualne upusty negocjacyjne – czyli np. wystawię za 450 tys., ale sprzedam za 410 tys., co spowoduje, że potencjalny kupujący będzie usatysfakcjonowany, że aż tyle wytargował – mówi Piotr Kerner, z firmy Metrohouse. - Niestety jest olbrzymia szansa, że do tych negocjacji w ogóle nie dojdzie, bowiem kupujący nie zainteresuje się ofertą o nierynkowej cenie.

Konsekwencje złej wyceny

Klienci często wychodzą z założenia, że dołożą np. 50 tysięcy do ceny, żeby było z czego ją obniżyć, a jeżeli pojawi się zainteresowany klient to ją opuszczą. Problem w tym, że przy tak zawyżonej cenie ten klient w ogóle się nie pojawia. Osoby, które przeglądają strony z ogłoszeniami nie zajmują się zwykle profesjonalnie rynkiem nieru-



FOTO: MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

chomości, przez co nie są w stanie przewidzieć, że akurat przy tej ofercie będą w stanie wynegocjować tak dużą sumę. Kolejną konsekwencją jest nieprawidłowa ekspozycja na stronach w internecie.

- Przykładowo właściciele oczekują za swoją nieruchomość 330 tysięcy dając ogłoszenie z ceną 380 tysięcy do negocjacji. Osoba zawężająca na portalach kryteria do ceny 350 tysięcy nie zobaczy tej oferty choć finalnie właściciele za taką cenę by ją sprzedali. Swoim klientom polecam zawsze zawyżenie ceny o maksymalnie 5 proc. wartości mieszkania dzięki czemu oferta może dotrzeć do większej ilości odbiorców – radzi Maciej Górka, z firmy Metrohouse.

Jak wynika danych z wartych Metrohouse i Gold Finance, ostateczne negocjacje cen nie są szczególnie duże. Najwięcej, bo 5 proc.

utargują nabywcy mieszkań w Krakowie, zaś 4 proc. w Łodzi. W innych największych miastach nie wynegocjujemy zwykle więcej niż 3 proc. Oczywiście statystyki te nie obejmują obniżek, które pojawiają się w trakcie ekspozycji oferty na rynku. Jest to kolejne kilka procent pierwszej ceny ofertowej.

Kupujący szukają mieszkań w ścisłym przedziale cenowym. Droższe mieszkania najczęściej po prostu odrzucają i w ogóle nie zwracają na nie uwagi. Zdarza się, że klient dojrzewa do obniżenia ceny, ale wtedy część poszukujących kupujących już jest po transakcji, a inni zaczynają zastanawiać się, dlaczego mieszkanie, które od miesiący jest reklamowane w sieci nadal nie może się sprzedać.

Sentymenty i „życzliwi” doradcy

Przy ustalaniu ceny rynkowej należałoby sprawdzić

rynkową cenę w okolicy w segmencie podobnych mieszkań. Można swoją decyzję o wystawieniu konkretnej ceny skonsultować z doświadczonym pośrednikiem, który swoją opinię o cenie wystawi na podstawie dostępnych mu cen transakcyjnych.

- Nie należy kierować się sentymentem oraz tym, za ile sprzedał sąsiad. Często zdarza się, że ludzie w rozmowach ze znajomymi dodają kilkadziesiąt tysięcy, aby uatrakcyjnić transakcję w oczach najbliższych. Z drugiej strony nie należy też patrzeć na swój lokal na sprzedaż zbyt krytycznym okiem – czasem wystarczy niewielkie odświeżenie oraz kilka elementów z dziedziny home staging aby mieszkanie zyskało nową jakość – radzi Aneta Thomas, doradca Metrohouse.

(JSZ)/METROHOUSE

Ponad stopensji na dwa pokoje

FINANSE Kupujący oczekują, że ceny mieszkań w końcu zaczną spadać. Niestety one uparcie pną się w górę. NBP opublikował właśnie nowe dane na temat cen transakcyjnych. Wynika z nich, że w skali roku wielu miastach zanotowano dwucyfrowe podwyżki. - Ten rok będzie więc już drugim z rzędu, kiedy ceny rosną zdecydowanie szybciej niż pensje, co oznacza kolejny spadek dostępności mieszkań. Z naszych wyliczeń wynika, że do zakupu 50 mkw w dużym mieście potrzeba średnio 101 pensji netto, podczas gdy 3 lata temu było to 95 pensji – mówi Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors. Osoby, które obecnie chcą kupić mieszkanie może denerwować fakt, że jeszcze kilka lat temu za podobny lokal zapłaciliby np. o 50 000 zł mniej. Nierzadko mają nadzieję, że może wcześniejszy poziom cen za chwilę powróci. Niestety obecnie nie na to wskazuje. Według danych NBP, ceny transakcyjne były zdecydowanie wyższe niż przed rokiem. W dwóch przypadkach wzrost był



wyższy niż 20 proc. Dotyczy to nowych mieszkań w Katowicach i używanych w Zielonej Górze. W Lublinie, zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym ceny wzrosły przeciętnie o 11 proc. Za metra kwadratowy nowego mieszkania trzeba tu dziś zapłacić

średnio 6158 zł. Lokale z drugiej ręki kosztują przeciętnie 5565 zł za mkw. W ostatnich 12 miesiącach nie było ani jednego miasta, w którym cena byłaby niższa niż przed rokiem.

Lepiej niż przed laty

Podczas, gdy ceny mieszkań

wzrosły o ok. 12 proc., to średnie wynagrodzenie jedynie o ok. 7 proc. W rezultacie dostępność mieszkań się pogarsza. W siedmiu największych miastach średnio potrzeba już 101 przeciętnych pensji netto do zakupu 50-metrowego mieszkania. Dla

porównania jeszcze na początku 2017 r. było to 95 pensji.

- Pogorszenie jest więc wyraźne, ale trzeba dodać, że obecny poziom wciąż jest dość dobry. Na początku 2013 r., kiedy przeciętne ceny mieszkań były najniższe w tej dekadzie, wskaźnik ten wynosił 102, a więc był minimalnie gorszy niż obecnie. W szczycie poprzedniego boomu, czyli w 2007 r. na takie mieszkanie trzeba było aż ok. 180 pensji – wylicza Jarosław Sadowski.

Kiedy ceny zaczną spadać?

Ceny mieszkań są w dużej mierze uzależnione od poziomu wynagrodzeń. Jeśli będziemy zarabiać coraz więcej, to teoretycznie ceny nieruchomości także będą coraz wyższe. W praktyce nie będzie to jednak tak proste. Sytuację bardzo komplikuje demografia. - Wymieranie osób urodzonych w czasie powojennego wyżu demograficznego sprawi, że w najbliższych latach na rynek będzie trafiało coraz więcej mieszkań po zmarłych. Zwalniające mieszkania będą jednak częściowo pojawiać się tam, gdzie nie są potrzebne. Część

młodych ze wsi i mniejszych miasteczek przenosi się bowiem do dużych miast – dodaje Jarosław Sadowski.

Ceny mieszkań już niedługo mogą więc rosnąć i spadać jednocześnie. W wyludniających się regionach za kilka lat mieszkania będzie można kupić znacznie taniej niż dziś. Chętnych do zakupów będzie bowiem znacznie mniej niż wolnych lokali. Jednocześnie w rozwijających się miastach, przyciągających nowych mieszkańców, ceny wciąż mogą rosnąć, wraz ze wzrostem wynagrodzeń. Do znaczących obniżek w dużych miastach potrzebne byłoby duże podwyżki stóp procentowych lub poważny kryzys, ale na to na razie się nie zanosi. Z drugiej jednak strony tak szybki wzrost jak obecnie nie może trwać w nieskończoność. Boom na rynku kiedyś się skończy. Jeśli przez kolejnych kilka lat ceny będą rosły w takim tempie jak w ostatnim czasie, to na rynku może powstać bańka, której pęknięcie będzie bolesne. **OPRAC: JSZ**

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biuro Ogłoszeń

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54

tel. 81 46 26 820

fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 867

kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 870

kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz

sylvia.karłowicz@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 979

kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala

grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 837

kom. 519 503 529

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA

KIA RIO CRDi 110KM z salonu 2007 rok, czerwony metalik, 60 000 km, 10 000 zł, Lublin, tel. 504-092-705 w godz. od 10.00 do 20.00.

228919L01-A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ 605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58

tel. 81 8252206

kom. 730 555 000

kom. 607 368 909

www.zlom-wtor.pl

p2710

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

OSMOLICE Pierwsze - sprzedam grunt budowlano-rolny 7900 mkw. w tym dwie działki budowlane po 1000 mkw. Tel. 603 073 944.

213819L01-A



PRACA

PRACA W NIEMCZECH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH. BONUS ŚWIĄTECZNY DO 300 €
Przyjdź na spotkanie z rekruterem 5.12 w KRAŚNIKU (ZDZ, ul. Lubelska 116, godz. 10.). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw w Kraśniku, po kursie oferty pracy GWARANTOWANE!
502 912 734 | www.promedica24.pl

211119L01-H

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

214519L01-A

RÓŻNE

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

dziennik

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

☎ 697 770 390

JAKUBOWICE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

226019L01-A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272619L01-A

PROMEDICA24

PRACA DLA OPIEKUNA SENIORA W NIEMCZECH

SPOTKANIE INFORMACYJNE: 5.12 WŁODAWA

ŚHP, ul. Kopernika 1

g. 11.00 | 502 913 074

www.promedica24.pl

TJ2144

masz firmę?

**Dziennik Wschodni**

+ portal

www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
**Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

☎ 81 46 26 820

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość

odbior auta od klienta

tel. 608 883 933

in213 90

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 5031, 503 02 68 83

■ Usługi międzynarodowe Prosektorium i sala pożegnań Oprawa muzyczna ceremonii Kwiaty Kremacje Trumny, Urny Ekshumacje, pogłębianie grobów Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6**ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62****przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868**

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

in217 38

Sygn. akt KM 883/18 i KM 619/19
OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI WŁASNOŚCIOWEGO SPÓŁDZIELCZEGO PRAWA DO LOKALU MIESZKALNEGO nr NKW: LU1R/00060706/3

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Radzynie Podlaskim Andrzej Sienkiewicz podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **7 stycznia 2020r. o godz. 13:00** w budynku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim mającego siedzibę przy ul. Kard. Wyszyńskiego 5 w sali nr V, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

ograniczonego prawa rzeczowego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego należącego do Teresy Siwek składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, w.c., przedpokoju o pow. 62,90 m.kw. położonego w msc. Radzyń Podlaski, ul. Chmielowskiego 6/24, dla którego to prawa Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Radzynie Podlaskim prowadzi księgę wieczystą o numerze **NKW: LU1R/00060706/3**. Suma oszacowania wynosi **194.300,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **145.725,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmnię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **19.430,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmnię można uiścić także na konto komornika: **BNP Paribas Polska S.A. 16 2030 0045 1110 0000 0339 3750**.

Rękojmnia może być również złożona w formie książeczki oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego orzeczenia sądu o utracie rękojmni. Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

in652

Płock wciąż za mocny

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W spotkaniu otwierającym rundę rewanżową Azoty Puławy przegrały z Orlen Wisłą Płock 20:24.

Po raz kolejny okazało się, że w takim składzie osobowym i z umiejętnościami jakie prezentują obie drużyny puławianie nie mogli zagrozić liderowi rozgrywek PGNiG Superligi. Płoczanianie przyjechali do Puław jako niepokonana drużyna. Gospodarze wcale nie przestraszyli się uczestnika fazy grupowej Ligi Mistrzów i dotrzymywali kroku faworytowi rozgrywek. Przez większość pierwszej połowy utrzymywał się remis. Dopiero w końcówce lepiej spisujący się w ataku goście odskoczyli na 13:9. Dość powiedzieć, że w tym okresie sporo do życzenia pozostawiała gra ofensywna miejscowych. – Nasze błędy w ataku, w tym niewykorzystana gra w podwójnej prowadzącej to po prostu kryminalne – grzmiał w przerwie spotkania rozgrywający Azotów Antoni Łangowski.

Po zmianie stron kibice miejscowych nie traciли nadziei na korzystny wynik. W 37 minucie Łukasz Rogulski pokonał z rzutu karnego Chorwata w płockiej bramce Ivana Stevanovicia i Azoty zbliżyły się na trzy bramki. Golkeeper płoczan sprawiał sporo problemów zawodnikom gospodarzy. W końcowym rozrachunku był jednym z ojców sukcesu wicemistrzów Polski. Mecz zakończył się wygraną Orlen Wisły Płock 24:20.

Azoty Puławy – Orlen Wisła Płock 20:24 (9:13)

Najwięcej bramek dla Azotów: Antoni Łangowski 5, Wojciech Gumiński 4; **najwięcej dla Płocka:** Lovro Mihić 6, Niko Mindegia 4, Jerko Matulić 4.

(GROM)

Junior dostał szansę

TENIS STOŁOWY

Drużyna PWSZ Zamość pokonała 9:1 KS Viret CMC Zawiercie, odnosząc najwyższe zwycięstwo w sezonie. Zamościanie nie dali rywalom większych szans i naprawdę niewiele brakowało by ograli gości do zera.

W konfrontacji z ostatnią drużyną ligowej tabeli nie mogło być mowy o innym rozstrzygnięciu. Co prawda trener PWSZ Zamość, Piotr Kostrubiec zapowiadał przed meczem, że nikogo nie wolno lekceważyć, jednak już pierwsze pojedynki pokazały różnicę poziomu dzielącą oba zespoły. Zamościanie kontrolowali przebieg całego meczu. Ihor Zavadskyi, Marcin Litwiniuk i Paweł Kozieł zrobili co do nich należało zwyciężając we wszystkich swoich grach pojedynczych i deblowych. Z dobrej strony pokazał się również młody Radosław Chreścian. Pierwszy swój pojedynek minimalnie przegrał 2:3, jednak potem razem z Ihozem Zavadskyim triumfował w deblu i w kończącym mecz pojedynku pokonał starszego i doświadczonego przeciwnika.

– W tym meczu byliśmy faworytami i zasłużenie wygraliśmy. Spotkanie od początku do samego końca toczyło się pod nasze dyktando. Daliśmy szansę gry naszemu juniorowi Radkowi Chreścianowi. Cieszę się bardzo, że udało mu się zdobyć pierwsze punkty w lidze. Mam nadzieję, że ostatni mecz w tej rundzie, który rozegramy za dwa tygodnie również wygramy i przed rundą rewanżową będziemy na takiej pozycji w tabeli, by móc atakować miejsca uprawniające do gry w barażach o Superligę – podsumował mecz Piotr Kostrubiec, trener PWSZ Zamość. Zamojska drużyna w meczu z KS Viretem CMC Zawiercie wystąpiła w składzie: Marcin Litwiniuk, Ihor Zavadskyi, Paweł Kozieł oraz Radosław Chreścian.

Pamiętali o trenerze

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW W Terespolu rozegrany został XII Międzynarodowy Turniej Podnoszenia Ciężarów poświęcony pamięci Stefana Polaczuka

Pamięć legendarnego trenera, wychowawcy i cenionego w kraju działacza podnoszenia ciężarów uczcili dorośli i młodzi. Do rywalizacji przystąpiło 11 klubów z Polski i Białorusi. W kategorii dzieci do 13 lat wystartowało 12 osób, 15 zawodniczek zmagало się ze sztangą w kategorii Open kobiet. Z kolei zawodnicy rywalizowali w trzech grupach: do 15, do 17 lat i Open.

Wśród kobiet na najwyższym stopniu podium stanęła Marlena Polakowska z GLKS POM-ISKRA Piotrowice. Jej wynik w klasyfikacji Sinclair'a to 238,37 punktów. Drugie miejsce zajęła Dominika Sacharuk z AZS AWF Biała Podlaska (220,14 pkt), a trzecie Agnieszka Rak ze Znicza Białgoraj z dorobkiem 220,11 pkt.

W kategorii chłopców do lat 15 zmagania na pomoście także były zacięte. Zwyciężył Białorusin Kirill Danilchuk z klubu Sdiuszor z Brześcia. Młody sztangista uzyskał 248,34 pkt. Na drugim miejscu zmagania zakończył Mateusz Zawisza z Wisły Puławy z 245,15 pkt. Trzecią lokatę wywalczył Piotr Jeromin. Sztangista Sekcji Podnoszenia Ciężarów MOK Terespol uzbierał 243,99 pkt.

Gospodarze mieli powody do radości w kategorii chłopców do 17 lat. Poza konkurencją był Konrad Łazuga z Sekcji Podnoszenia Ciężarów MOK Terespol uzyskując 335,16 pkt. Druga lokata przypadła w udziale Łukaszowi Boguszowi z GCK Kobylany (274,87 pkt). Trzecie miejsce



zdołał Bartosz Niczyporuk, także z GCK Kobylany – 262,76 pkt.

W ostatniej kategorii Open do walki przystąpili najstarsi zawodnicy. Rywalizacja w tej grupie była bardzo emocjonująca. Na sztandze pojawiały się ciężary powyżej 150 kg. Wygrał Łukasz Ławecki z Orląt Łuków – 366,85 pkt. Drugie miejsce zdobył Patryk Burda z AZS AWF Biała Podlaska z dorobkiem 311,60 pkt, a trzecie jego klubowy kolega Bartłomiej Kobel. Jego dorobek to 308,52 pkt.

W klasyfikacji drużynowej najlepsza okazała się Sekcja Podnoszenia Ciężarów MOK Terespol z wynikiem punktowym 862,3 pkt. Drugie miejsce zajęła Wisła Puławy (750,5 pkt), a trzecie Znicz Białgoraj (748,2 pkt). Pozostałe pozycje zajęły: GLKS POM-ISKRA Piotrowice, GCK Kobylany, ŁKS Orlęta Łuków, Sdiuszor Brześć, AZS AWF Biała Podlaska, MKS Unia Hrubieszów, LUKS Chełm, GULKS Niemce. **(GROM)**

PULAWIANIN NA PUDLE

Jakub Węgrzyn z Wisły Puławy zajął trzecie miejsce w I Memoriale Artura Kowalczyka. Zawody rozegrane zostały w Wołominie. Triumfátorem został Paweł Szmaja (MKS Narew Pułtusk), a drugie miejsce na podium zdobył Patryk Bęben z CLKs Mazovii Ciechanów).

Łukasz Ławecki z Orląt Łuków był najlepszy podczas memoriału w Terespolu w kategorii Open

WWW.FACEBOOK.COM/CIEZARY.LUKOW

Liga jest poligonem

ROZMOWA z Jakubem Guzem, przyjmującym siatkarzy MKS Avia Świdnik, kapitanem zespołu

• **Za wami połowa sezonu zasadniczego. Na koncie macie komplet siedmiu wygranych i jesteście liderem grupy 6 II ligi z 7 punktami przewagi nad KKS Kozienice. Można być zadowolonym?**

– Ciszymy się z tego, że zainkasowaliśmy komplet punktów. Przecież po drugiej stronie siatki stają ludzie, którzy znają się na siatkówce i nie wychodzą na boisko po to aby sobie przez dwie godziny poprzebijać piłkę. Wychodzą po to aby też wygrywać. Dlatego siedem zwycięstw bardzo nas cieszy. Każdy kto gra przeciwko mam solidnie motywuje się do tego zadania i naprawdę wbrew temu co pokazują wyniki nie jest nam łatwo wygrywać. Żaden zespół nie będzie się kładł na boisku i prosił o najniższy wymiar kary.

• **Macie nad czym pracować. Straciliście trzy sety, po jednym w meczach: z Wisłokiem Strzyżów, Karpatami Krosno i w weekend w Jaśle z miejscowym MOSiR...**

– Każdy chciałby abyśmy zawsze wygrywali po 3:0 i najlepiej do 15, 16 punktów w każdym z setów. Już przed sezonem wszyscy typowali nas do roli zdecydowanego faworyta. Nie zawsze w każdym spotkaniu udaje nam się utrzymać koncentrację od początku do końca i stąd czasami przegrane partie.

• **Niepokojący może być fakt, że w swojej grupie tak naprawdę na razie nie macie**



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

wymagających rywali?

– Liczyliśmy, że napotkamy opór ze strony Karpat Krosno, KKS Kozienice czy Wisłoka Strzyżów. Pierwsza runda za nami i na razie te drużyny nie miały czym

nam zaszkodzić. Na obecnym etapie rozgrywek liga jest poligonem doświadczalnym dla trenera Witolda Chwastyniaka i naszego zespołu. Przed sezonem były założenia aby wszyscy zawodnicy

mogli pograć w meczach o stawkę. I trzeba przyznać, że szkoleniowiec realizuje ten program. W każdym kolejnym spotkaniu występują wszyscy siatkarze. Maciej Sajdak na libero czy Konrad Machowicz nie grali tyle za poprzedniego szkoleniowca co obecnie za trenera Chwastyniaka. Trener ma nas przygotować na decydującą rozgrywkę. Nie wyobrażamy sobie abyśmy nie dotarli najpierw do półfinału, a następnie do turnieju finałowego o wejście do I ligi.

• **Wszystko wskazuje na to, że dopiero play-off i rywalizacja o awans do I ligi tak naprawdę sprawdzi na co was stać...**

– Z pełnym szacunkiem do naszych rywali w lidze, ale brakuje nam spotkań na podwyższonej adrenalinie. Dlatego próbujemy grać mecze kontrolne z zespołami z wyższych lig. Nie tak dawno rozegraliśmy sparing z I-ligowym KPS Siedlce. Prowadziliśmy już 3:0, ale ponieważ trenerzy umówili się na pięć setów mecz zakończył się wygraną 3:2. W przerwie na przełomie roku być może zmierzymy się z LUK Politechniką Lublin i może znowu z KPS. W półfinałach nasza grupa zostanie połączona z grupą 5 czyli śląską. Tam w play-off rywalizować będą naprawdę silne zespoły: TKS Tychy, MKS Andrychów, UMKS Kępczanin Kęty i TS Volley Rybnik. Nie chcemy być niemile zaskoczeni w decydującej rozgrywce.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Topolski dłużej w Błękitnych
Trener Błękitnych Stargard Adam Topolski podpisał nowy kontrakt z klubem. Umowa będzie obowiązywać do 30 czerwca 2021 roku. Topolski trenuje drugoligowca od 22 czerwca 2018 roku.

Bale z zakazem gry w golfa
Podczas Euro 2020, Gareth Bale nie będzie mógł uprawiać swojej ulubionej dyscypliny sportowej. O zakazie gry w golfa zdecydował selekcjoner Ryan Giggs. Piłkarz znany jest z zamiłowania do tego sportu. Wielokrotnie wybierał ten sport kosztem oglądania meczów Realu Madryt, w których nie był brany pod uwagę przy ustalaniu składu. Reprezentacja Walii w sobotnim losowaniu trafiła do grupy A, w której zagrają z Turcją, Włochami i Szwajcarią.

Sparingowe przygotowania
Po nieudanych eliminacjach do mistrzostw świata reprezentacja Polski w futsalu przygotowuje się do kolejnych spotkań o stawkę. W Lubinie w potyczce towarzyskiej Biało-Czerwoni 4:1 pokonali Serbię. Nasz zespół długo przegrywał, do remisu doprowadził w 34. minucie. Wybrańcy Korczyńskiego na prowadzenie wyszli trzy minuty później, a w ostatnich sekundach wykorzystali fakt, że rywale zaczęli ryzykować w defensywie.

Gol Martina Kobylańskiego
Martin Kobylański strzelił gola dla Braunschweiger TSV Eintracht 1895 w wygranym 3:1 meczu 17. kolejki niemieckiej 3. Ligi z FSV Zwickau. Była to jego siódma ligowa bramka w tym sezonie. Kobylański grał do 73. minuty, w której zmienił go Yari Otto. Eintracht ma 31 punktów i zajmuje trzecie miejsce w lidze.

Ibrahimovica kusi Milan
Zlatan Ibrahimović ciągle nie podjął decyzji, gdzie będzie kontynuować karierę po wypełnieniu kontraktu z Los Angeles Galaxy. „Telegraph” uważa, że Szwed wróci do AC Milan. „La Gazzetta dello Sport” poinformowała, że AC Milan zaproponował Szwedowi 6 mln euro za 1,5 roku kontraktu. Mowa też była o klauzuli pozwalającej odejść po zakończeniu tego sezonu.

Bayern chce Pochettino
Bayern Monachium cały czas poszukuje na rynku trenera, który „zacznie nową erę”. Wśród kandydatów m.in. zwolniony z Tottenhamu Mauricio Pochettino. W listopadzie Mauricio Pochettino został zwolniony z Tottenhamu. Pracował z nim przez pięć i pół sezonu. W tym czasie przy niewielkich wydatkach na transfery utrzymał klub w czołówce Premier League i zaprowadził go do finału Ligi Mistrzów. 47-latek nie przetrwał jednak kryzysu, jaki dotknął jego zespół na początku sezonu.

Multi Multi (3.12), godz. 14
1, 4, 6, 10, 13, 16, 23, 26, 29, 31, 35, 40, 47, 51, 60, 63, 72, 74, 76, 79. Plus 51.
Multi Multi (2.12), godz. 21.40
6, 11, 12, 13, 19, 20, 22, 23, 26, 27, 34, 44, 53, 60, 63, 67, 68, 73, 76, 80. Plus 76.
Mini Lotto (2.12)
14, 24, 34, 37, 42.
Ekstra Pensja (2.12)
5, 8, 11, 19, 23 – 4.
Ekstra Premia (2.12)
5, 7, 17, 28, 34 – 1.
Kaskada (3.12), godz. 14
1, 2, 3, 4, 7, 9, 10, 14, 15, 19, 20, 21.
Kaskada (2.12), godz. 21.40
1, 2, 7, 8, 10, 11, 12, 14, 19, 20, 21, 23.
Super Szansa (3.12), godz. 14
0, 2, 8, 2, 1, 2, 2.
Super Szansa (2.12), godz. 21.40
5, 3, 6, 2, 1, 0, 2.

Szósty triumf Messiego

PIŁKA NOŻNA W poniedziałkowy wieczór w Paryżu odbyła się uroczysta gala prestiżowego magazynu „France Football”. Za najlepszego piłkarza 2019 roku uznano Leo Messiego, który wyprzedził Virgila van Dijka i nieobecnego na imprezie Cristiano Ronaldo. Natomiast Robert Lewandowski zajął ósme miejsce

Wplebiscycie „France Football”, na podstawie którego wylania się najlepszego piłkarza świata brało udział 180 dziennikarzy z całego globu. Przed samym plebiscytem za faworyta uznawano właśnie Messiego z FC Barcelony, a także Virgil van Dijk z Liverpoolu. Natomiast polscy kibice ściskali kciuki za Roberta Lewandowskiego.

Niespodzianki nie było. Prowadzący galę, były znakomity napastnik Chelsea Londyn i Wybrzeża Kości Słowniowej Dider Drogba, co prawda przytrzymał publiczność w niepewności, po czym wyczytał nazwisko Messiego. Tym samym Argentyńczyk zdobył Złotą Piłkę po raz szósty w swojej karierze. – Chciałbym podziękować dziennikarzom, którzy na mnie głosowali i sprawili, że zasłużyłem na tę nagrodę. Dziękuję też kolegom z klubu i z reprezentacji. Dzięki nim ten rok był świetny niezależnie od zwycięstw lub porażek – powiedział gwiazdor Barcelony. – Pamiętam moją pierwszą Złotą Piłkę. Przyjechałem do Paryża mając 22 lata, z trójką rodzeństwa. Teraz, 10 lat później jest ze mną żona, synowie oraz brat i bratanek. Nigdy nie przestałem marzyć, chcieć się rozwijać każdego dnia i przede wszystkim cieszyć się piłką nożną. Nigdy nie osiadam na laurach, staram się być coraz lepszy. Nagrody



Fot. Lionel Messi po raz szósty w karierze zdobył „Złotą Piłkę”
FOT: X-NEWS/PRESS FOCUS

indywidualne są piękne, ale i drugorzędne. Najważniejsze są cele grupowe. Co roku staram się walczyć o wszystkie trofea, czasem się udaje, a czasem nie – dodał Messi.

Już po zakończeniu gali okazało się, że wygrana kapitana „Blaugrany” nad van Dijkem była minimalna. Holenderski obrońca Liverpoolu zdobył bowiem tylko siedem punktów mniej i był blisko powtórzenia wyczynu Fabio Cannavaro z 2006 roku. Na kolejnych miejscach uplasowali się Sadio Mane, Mohamed Salah, Kylian Mbappe czy Alisson. Robert Lewandowski zgromadził natomiast tylko 44 punkty, co dało ósme miejsce w plebiscycie. Kiedy wyczytano jego nazwisko

kamera pokazała twarz Polaka, na której można było dostrzec lekkie rozczarowanie – Plebiscyty rządzą się własnymi prawami. Ja zawsze podchodzę do nich z przyzwyczajeniem oka. Gratulacje dla zwycięzcy i wszystkich, którzy mogli się tu znaleźć – powiedział „Lewy” w rozmowie z TVP Sport. – Wydaje mi się, że wszystko, co robię w tym sezonie, będzie procentowało w przyszłym. To są rankingi, które czasami szokują, ale to wszystko trzeba akceptować. Nie mam żalu. Jestem szczęśliwy, że tu jestem – podkreślił superstrzelec Bayernu.

Warto też wspomnieć, że kapitan reprezentacji Polski został wytypowany do wręczenia nagrody Lwa Jaszyna

dla najlepszego bramkarza mijającego roku. Z rąk polskiego napastnika odebrał ją Brazylijczyk Alisson, bramkarz Liverpoolu, który wyprzedził Niemca Marca Andre ter Stegena (FC Barcelona) oraz swojego rodaka Edersona (Manchester City). Wśród nominowanych był też Wojciech Szczęsny i został sklasyfikowany na dziewiątym miejscu.

W poniedziałek Złotą Piłkę przyznano także dla najlepszej piłkarki 2019 roku. Tutaj również nie było zaskoczenia – Triumf przypadł Megan Rapinoe. 34-letnia Amerykanka była wielką gwiazdą tegorocznych mistrzostw świata kobiet i poprowadziła swoją reprezentację do mistrzostwa globu otrzymując przy tym nagrodę Złotego Buta. Za jej plecami uplasowała się Angielka Lucy Bronze i inna reprezentantka Stanów Zjednoczonych Alex Morgan. Bronze doprowadziła Anglię do czwartego miejsca na mundialu, a Morgan wspólnie z Samantha Kerr zdobyła w turnieju najwięcej goli.

WYNIKI PLEBISCYTU ZŁOTEJ PIŁKI 2019

1. Leo Messi (FC Barcelona) 686 pkt ● **2. Virgil van Dijk (Liverpool) 679** ● **3. Cristiano Ronaldo (Juventus Turyn) 476** ● **4. Sadio Mane (Liverpool) 347** ● **5. Mohamed Salah (Liverpool) 178** ● **6. Kylian Mbappe (PSG) 89** ● **7. Alisson (Liverpool) 67** ● **8. Robert Lewandowski (Bayern Monachium) 44** ● **9. Bernardo Silva (Manchester City) 41** ● **10. Riyad Mahrez (Manchester City) 33.**

Wrocławskie przebudzenie

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Do zakończenia rozgrywek w tym roku kalendarzowym zostały już tylko trzy kolejki. Wciąż nie sposób wytypować drużyny, która przerwę zimową spędzi w fotelu lidera

Po 17 kolejkach liderem tabeli z dorobkiem 33 punktów jest Śląsk. Po piętach wrocławianom depcze Pogoń Szczecin z jednym „oczkiem” mniej, a stawkę na podium zamyka Legia Warszawa (również jeden punkt straty). Natomiast tuż za czołową trójką, z 30 punktami, plasuje się Cracovia. Tym samym niezwykle trudno jest wskazać, który z zespołów spędzi przerwę w rozgrywkach na pierwszym miejscu. Specyfiką naszej ligi jest to, że każdy zespół może wygrać z każdym. Wystarczy spojrzeć na statystyki obecnego lidera. Śląsk pod wodzą Vitezlava Lavicki dobrze rozpoczął rozgrywki, po czym coś w jego grze coś się zacięło. Wrocławianie 17 sierpnia pokonali Cracovię 2:1, a na kolejne zwycięstwo przyszło im poczekać do... 27 października (wówczas pokonali Arkę Gdynia). Do tego czasu zespół z Wrocławia zanotował aż pięć remisów i dwie porażki. Mimo to, w Śląsku zachowanie spokoju i jak widać, było to słuszne



Przemysław Płacheta i jego koledzy liczą na wsparcie kibiców podczas meczu z Legią Warszawa

posunięcie. Listopad wypadł bowiem dla ekipy czeskiego szkoleniowca rewelacyjnie – w czterech meczach

udało się sięgnąć po komplet zwycięstw i powrócić na fotel lidera. Kibiców ucieszyła szczególnie

ostatnia, wysoka wygrana 3:0 nad Piastem Gliwice. – Widzieliśmy dwie różne połowy. W pierwszej nam nie szło, Piast grał wyraźnie lepiej i dominował. W drugiej połowie zmieniła się nasza gra. Ważnym momentem była pierwsza bramka, która dała nam więcej pewności siebie. Drugi gol dał nam większy spokój, a trzecia bramka wynikała z ryzykownej postawy Piasta, który ruszył do ataku, a my to wykorzystaliśmy – ocenił na pomeczowej konferencji trener Lavicka. – Ten wynik można potraktować jako zaproszenie dla kibiców na mecz z Legią. Potrzebujemy ich wsparcia, bo to będzie trudny mecz, ale na pewno chcemy go wygrać – dodał szkoleniowiec. Grudzień dla podopiecznych Lavicki będzie bardzo wymagającym miesiącem. W najbliższej kolejce Śląsk zagra z Legią, a następnie również u siebie podejmie Lecha Poznań, by w ostatnim meczu w 2019 roku zmierzyć się na wyjeździe z Cracovią. Natomiast Legię, poza

Z REGIONU

Boccia kształtuje sprawność

III Wojewódzki Turniej „Boccia 2019” dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami odbędzie się dzisiaj w godz. 9-16 w Centrum Kultury Fizycznej UMCS (ul. Langiewicza 22, Lublin). Boccia to dyscyplina paraolimpijska, wywodząca się z włoskiej gry bule. Jest grą integracyjną, która oprócz rywalizacji, przynosi satysfakcję i przyjemność. Mogą w nią grać także osoby pełnosprawne. Boccia kształtuje sprawność fizyczną, a także daje możliwość działania w duchu i atmosferze tolerancji oraz wzajemnego szacunku.

Turniej będzie prowadzony w parach lub indywidualnie – w zależności od liczby zgłoszonych uczestników. Dla trzech najlepszych par (lub sześciu zawodników) przewidziano puchary oraz nagrody rzeczowe. Wszyscy uczestnicy otrzymają także okolicznościowe medale. Organizatorzy wydarzenia: Uczniowski Klub Sportowy „Okej” Lublin, Centrum Kultury Fizycznej UMCS, Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych „Alter Idem” UMCS oraz Zespół ds. Wsparcia Osób Niepełnosprawnych UMCS.

Mikołajki z Bartoszem Zmarzlikiem

Polski Związek Motorowy organizuje konkurs, w którym do wygrania są zaproszenia na 2020 PZM Warsaw FIM Speedway Grand Prix of Poland. Zwycięzcy przywiezie je nie kto inny jak Indywidualny Mistrz Świata na żużlu, Bartosz Zmarzlik. Wystarczy zgłosić oryginalny scenariusz przebiegu Mikołajek z zawodnikiem i... zacząć na gościa w swoim domu 6 grudnia. Zadanie konkursowe jest proste, należy do dzisiaj do południa wysłać na adres mailowy media@sępnarodowy.pl swój scenariusz przebiegu Mikołajek z Bartoszem Zmarzlikiem oraz umieścić w komentarzu pod postem konkursowym na profilu <http://www.facebook.com/sępnarodowy> swoje zgłoszenie do konkursu.

18 KOLEJKA PIŁKARSKIEJ PKO BP EKSTRAKLASY

6-8 grudnia: Cracovia – Raków Częstochowa ● Górnik Zabrze – Wisła Kraków ● Jagiellonia Białystok – Zaglebie Lubin ● Korona Kielce – Arka Gdynia ● Lech Poznań – ŁKS Łódź ● Lechia Gdańsk – Wisła Płock ● Pogoń Szczecin – Piast Gliwice ● Śląsk Wrocław – Legia Warszawa.

Lublin wskoczył na podium

PLYWANIE W piątek i sobotę Oświęcim gościł najlepsze Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Pierwszą rundę wygrali gospodarze. W klasyfikacji medalowej pierwszą lokatę zajęli zawodnicy reprezentujący Warszawę Bielany. Lublin w obu przypadkach był trzeci

W punktacji drużynowej pływacy SMS Oświęcim wywalczyli 2053 punkty. O ponad sto „oczek” wyprzedzili Warszawę Bielany. Jeżeli chodzi o liczbę medali, to obie ekipy uzbierały po 32 krążki, ale częściej na najwyższym stopniu podium stała drużyna ze stolicy.

Jak wypadł Lublin? Całkiem nieźle. W pierwszej z klasyfikacji nasi pływacy wywalczyli 1783 punkty. W drugiej mogli się pochwalić 11 medalami, w tym sześcioma złotymi. Barbara Mazurkiewicz była pierwsza na 50 m stylem klasycznym. Co ciekawe, identyczny czas – 32,05 sekundy osiągnęła Wiktoria Skowrońska. Mazurkiewicz samodzielnie triumfowała już na 100 m stylem motylkowym. Druga była za to na 100 m żabką, a trzecia na 200 m stylem zmiennym. Na 50, 100 i 200 m grzbietem wygrała za to Martyna Piesko. Trzecia na środkowym dystansie była Aleksandra Wiśniewska.

Sztafeta 4 x 200 m stylem dowolnym w składzie: Mazurkiewicz, Maja Piotrowicz, Zofia Kwiatkowska i Zuzanna Rabinia wywalczyła brązowy krążek. Lublinianki w tym samym zestawieniu nie miały sobie równych w rywalizacji na 4 x 100 m stylem zmiennym. Ostatni medal – brązowy także wywalczyła sztafeta, tym

razem w konkurencji 8 x 50 m stylem dowolnym. Przy okazji zawodów wybrano także najlepszych zawodników i zawodniczek w poszczególnych stylach. W grzbietowym pierwszą lokatę zajęła Piesko, a w klasycznym Mazurkiewicz.

(LUKISZ)

PUNKTACJA DRUŻYNOWA I RUNDY

1. Oświęcim – 2053 punktów, 2. Warszawa Bielany – 1946,5, 3. Lublin – 1783, 4. Wrocław – 1656,5, 5. Warszawa Konwiktorska – 1597, 6. Kraków – 1595, 7. Bydgoszcz – 1390,5, 8. Racibórz – 1302,5, 9. Szczecin – 1155, 10. Ostrowiec Świętokrzyski – 1133, 11. Zielona Góra – 978, 12. Poznań – 915,5, 13. Gdańsk – 904,5, 15. Gorzów Wielkopolski – 630, 15. Olsztyn – 606.

KLASYFIKACJA MEDALOWA

1. Warszawa Bielany – 32 medale (14 złotych, 11 srebrnych, 7 brązowych), 2. Oświęcim – 32 (10, 11, 11), 3. Lublin – 11 (6, 1, 4), 4. Wrocław – 12 (3, 5, 4), 5. Bydgoszcz – 9 (3, 4, 2), 6. Warszawa Konwiktorska – 12 (2, 4, 6), 7. Zielona Góra – 2 (1, 0, 1), 8. Gorzów Wielkopolski – 1 (1, 0, 0), 9. Kraków – 2 (0, 1, 1), 10. Gdańsk – 1 (0, 1, 0), 11. Ostrowiec Świętokrzyski – 2 (0, 0, 2), 12. Poznań – 1 (0, 0, 1).



Od piątku Motor i UKS Widok są partnerami
FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU

Wszystko dla rozwoju młodzieży

PIŁKA NOŻNA Dwa lubelskie kluby łączą siły. W piątek współpracę rozpoczęły: Motor i UKS Widok. Skorzystać mają na tym przede wszystkim młodzi piłkarze

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W ostatnich tygodniach żółto-biało-niebiescy rozglądali się za partnerem w Lublinie. I w piątek sfinalizowali rozmowy z UKS Widok.

– Umowa przewiduje współpracę na wielu płaszczyznach, w tym wymiany doświadczeń między trenerami czy korzystanie z infrastruktury i innych zasobów. Wszystko to ma służyć rozwojowi młodych piłkarzy z naszego miasta. Zależy nam na faktycznej i realnej współpracy z innymi klubami piłkarskimi z Lublina. Takie też są oczekiwania społeczne, radnych prezydenta – wyjaśnia prezes Motoru Paweł Majka.

Z kolei szef Widoku przyznaje, że do tej pory relacje między lubelskimi zespołami nie były idealne, ale cieszy się, że udało się dojść do porozumienia. – Kluby takie jak nasz powinny wspierać działalność wiodącego klubu w mieście jakim bez wątpienia jest Motor Lublin i wspólnie pracować w celu poprawienia kondycji piłki nożnej. Myślę, że każdy mieszkaniec Lublina któremu dobro piłki lokalnej leży na sercu chciałby, żeby w barwach pierwszej drużyny Motoru grali chłopcy wychowani w tym mieście przez znajdujące się tutaj kluby – mówi Jacek Skrzyniarz.

Okazuje się, że negocjacje nie były łatwe. – Długo rozmawialiśmy o tym jak ma wyglądać współpraca pomiędzy

nami i na obecną chwilę jesteśmy pełni nadziei, że ta relacja Motor-Widok będzie trwała i owocna. Bardzo cieszymy się, że w końcu po wielu latach bardzo słabych relacji między klubami piłkarskimi w Lublinie, udało się osiągnąć konsensus – dodaje szef UKS Widok.

Zadowoleni z finalizacji rozmów byli także trenerzy żółto-biało-niebieskich. – Cieszymy się, że w końcu udało się zawrzeć umowę współpracy z klubem Widok Lublin. Połączenie sił pozwoli na zwiększenie poziomu szkolenia. Wiadomo, że w ostatnich latach Motor i Widok to jedno z najlepiej szkolących klubów na Lubelszczyźnie. Oba miały też swoich przedstawicieli chociażby w Centralnej Lidze

Juniorów. Chcemy by te doświadczenia były wykorzystane we współpracy – przekonuje Tomasz Jasik, trener koordynator Akademii Piłkarskiej Motoru.

Wyjaśnia, czego też spodziewa się po zawartej niedawno umowie. – Chcemy by zarówno zawodnicy jak i trenerzy obu klubów dzielili się wiedzą i umiejętnościami. Piłkarze Widoku będą mogli uczestniczyć w treningach indywidualnych w Motorze prowadzonych przez sztab pierwszej drużyny. Mamy duże nadzieje związane z wzajemną współpracą i jesteśmy przekonani, że poziom szkolenia w obu klubach jeszcze się podniesie na czym skorzystają najbardziej zawodnicy – zapewnia trener Jasik.

Doświadczenie w sile

LNBA Już tylko trzy zespoły Konferencji A są niepokonane. W niedzielę pierwszą porażkę poniósł Rodmos

Podopieczni Tomasa Szczotki zaczęli sezon od trzech zwycięstw. W czwartej kolejce Rodmos znalazł wreszcie pogromcę w postaci innej niepokonanej ekipy, Migel Brothers. Po wyrównanej pierwszej kwarcie, w drugiej wyraźną przewagę zyskali zawodnicy dawnych Braci Mroziak. Na przerwie schodzili prowadząc 24:15. Po zmianie stron jednak faworyci lekko zlekceważyli rywala i pozwolili mu na odzyskanie prowadzenia. Po trzech kwartach Rodmos sensacyjnie wygrywał 36:35. Migel Brothers wzięli się jednak do pracy w ostatniej odsłonie. Ten fragment wygrali 17:4, a cały mecz 52:40. W ich szeregach brylowali Dominik Gorgol i Piotr Jagoda. Gorgol, który w latach 90-tych rozegrał nawet kilka spotkań w PLK w barwach AZS Lublin zdobył 8 pkt.



Piotr Jagoda, były zawodnik m.in. AZS UMCS Lublin, dołożył do dorobku drużyny 14 „oczek”. W Rodmosie błyszczał Paweł Zdeb. To jedna

z ikon amatorskiej koszykówki w naszym regionie. W latach 90-tych reprezentował barwy pierwszoligowego Startu, a później przez

wiele lat biegał po amatorskich parkietach. Zdeb, na co dzień nauczyciel WF I Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie, w niedzielę

zdobył 10 pkt. Dwa „oczka” mniej dorzucił jego kolega z Rodmosu, Kamil Karwas.

(KK)

Konferencja A: ESPO
Pszczółka II – Symbit 38:75
● Rodmos – Migel Brothers 40:52 ● DBros Puławy – Alpaca AlfaChem 26:69 ● 24hol.pl – Matematyka 33:67 ● Arkada – Alco 47:61.

1. Symbit	4	8	250:169
2. Alco	4	8	196:138
3. Migel	4	8	254:203
4. Rodmos	4	7	196:154
5. Alpaca	4	6	215:180
6. Matematyka	4	6	210:188
7. Arkada	4	5	183:213
8. Espo	4	4	160:234
9. 24hol.pl	4	4	164:245
10. DBros	4	3	121:225

Konferencja B: AT Vision
– Martex & HaloHalo.pl 50:41
● Devils – Mavericks Team 48:39 ● The Reds Antosiewicz.edu – Matsu 65:35 ● Ballers Lublin – Kouba Koubala 56:42 ● NoToCo – Stacja605 Bad Boyz 37:41 ● Antyshop.pl – Samtrans Zamość 51:49.

1. Stacja	5	10	234:184
2. Martex	5	9	232:179
3. AT Vision	5	9	248:207
4. Antyshop.pl	5	9	249:209
5. The Reds	5	8	248:220
6. Devils	5	8	229:205
7. Ballers	5	7	220:225
8. NoToCo	5	7	201:226
9. Matsu	5	7	204:272
10. Mavericks	5	6	201:226
11. Samtrans	5	5	201:244
12. Kouba	5	5	196:266

Konferencja C: Akademia HoopLife – WinPlay 54:50 ● Dom Plus – UM Lublin 43:40 ● Bobo Team – Adley 64:28 ● Orlikowe Świry – The Shooters 50:48.

1. BoboTeam	4	8	231:141
2. UM Lublin	4	7	178:164
3. Dom Plus	3	6	141:115
4. Orlikowe Świry	4	6	174:178
5. HoopLife	3	5	147:151
6. The Shooters	4	5	155:181
7. WinPlay	4	4	169:205
8. Adley	4	4	142:202

Piotr Jagoda (w środku) w towarzystwie trenera Startu Lublin, Davida Dedka

Nowy program

PARANIENORMALNI



W PROGRAMIE:
**Z HUMOREM
CZEBĄ ŻYĆ**

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

NA SCENIE W sobotę, 7 grudnia, o godzinie 20 w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie Kabaret Paranienormalni zaprezentuje swój najnowszy program „Z humorem czeba żyć”.

Grupa powstała w 2004 roku w Jeleniej Górze z inicjatywy Igora Kwiatkowskiego i Roberta Motyki. Ciesząca się olbrzymią popularnością formacja zdobywała nie tylko prestiżowe nagrody kabaretowe, ale przed trzema laty otrzymała Telekamerę w kategorii najlepszy program rozrywkowy.

W nowym programie artyści będą żartować ze spraw codziennych, relacji międzyludzkich oraz kwestii mediów w naszym życiu.

Bilety dostępne na bilety-na.pl oraz kupbilecik.pl.

DAD

**UWAGA
MAMY DLA WAS 2
PODWÓJNE ZAPROSZENIA**
Na telefony czekamy dziś o godzinie 13.
Tel.: 81 46 26 800

Koniec przerwy



FOT. SHELBY DUNCAN/SONY MUSIC POLAND

MUZYKA Wydana w 1995 roku płyta „Jagged Little Pill” sprzedała się w ponad 33 milionach egzemplarzy. Jednak ostatni album Alanis Morissette nagrał w 2012. Teraz kanadyjska wokalistka zaprezentowała singiel „Reasons I Drink” napisany wspólnie z Michaellem Farrellem.

Utwór jest nowego albumu zatytułowanego „Such Pretty Forks In The Road”, który ma się ukazać 1 maja 2020 roku. Będzie to pierwsze oficjalne wydanie Alanis od „Havoc And Bright Lights” z 2012 roku.

KARTKA Z KALENDARZA

1791

ukazał się pierwszy numer brytyjskiego tygodnika „The Observer”

1933

dokonano oblotu polskiego samolotu RWD-9

1946

rozpoczęto seryjną produkcję samochodów marki Moskwicz

1949

urodził się Jeff Bridges, amerykański aktor

1954

w Stanach Zjednoczonych otwarto pierwszą restaurację sieci Burger King

1964

premiera „Beatles for Sale”, czwartego albumu grupy The Beatles

1964

urodziła się Marisa Tomei, amerykańska aktorka, zdobywczyni Oscara za rolę drugoplanową w filmie „Mój kuzyn Vinny”

1968

premiera filmu „Tylko dla orłów” w reżyserii Briana G. Huttona na podstawie powieści Alistaira MacLeana. W rolach głównych: Richard Burton i Clint Eastwood

1998

premiera filmu „Złoto dezertów” w reżyserii Janusza Majewskiego

463

kilogramy to masa całkowita sondy Mars Pathfinder. NASA wystrzeliła sondę 4 grudnia 1996 roku

Symphonica w Lublinie

WYDARZENIE Metallica, Nirvana, Faith No More, Pearl Jam, Deep Purple, AC/DC, Guns N' Roses, Aerosmith, Soundgarden, Nightwish - utwory tych zespołów usłyszymy podczas multimedialnego widowiska „Symphonica” w Lublinie.

Kiedy? W piątek, 6 grudnia o godzinie 19. Gdzie? W Centrum Spotkania Kultur.

„Symphonica” to podróż po niezwykłym świecie artystycznych doznań, w którym potęga elektrycznych gitar współgra z subtelnym i pełnym klasy śpiewem operowym, a wszystko wypełnia brzmienie orkiestry symfonicznej. Do tego wizualizacje i starannie dopracowane efekty sceniczne. W programie rockowe i metalowe ballady.

Artyści występujący w projekcie to zwycięzcy i laureaci talent show „The Voice of Poland” i „Szansa na Sukces”: Damian Ukeje, Monika Pilarczyk, Michał Gasz.

„Symphonica” to także popisy znakomitego skrzypka Kamila Skickiego. Kontrastem dla rockowych głosów jest operowy sopran charyzmatycznej Sylwii Lorens. Całości dopełnia Agata Kamykowska, solistka Art Color Ballet, która wciela się w postać tytułowej Symphonici. Orkiestrę i band Filharmonia Futura poprowadzi Mikołaj Blajda. Scenariusz, reżyseria, aranżacje: Mikołaj Blajda, produkcja: Sylwia Lorens.

GOŚĆ SPECJALNY: Michał Szpak.

Bilety w cenie 80-120 złotych dostępne na kupbilecik.pl i w kasie CSK Lublin.

**UWAGA
MAMY DLA WAS 7 POJEDYNCZYCH BILETÓW
NA WYDARZENIE**

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13. Tel.: 81 46 26 800



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Piosenki na każdy temat

NA SCENIE Piotr Cyrwus wspomina, że jako młody student uważał, że śpiewanie nie przystoi poważnemu aktorowi. Jednak po zakończeniu szkoły nieco zmienił zdanie. Obecnie chętnie bierze udział w nowych projektach nie tylko aktorskich, lecz także muzycznych. Łączenie tych dwóch umiejętności jest dla niego wyzwaniem. Obecnie można go zobaczyć w musicalu „List z Warszawy” na scenie Warszawskiej Opery Kameralnej.

- Jako student szkoły teatralnej w Krakowie nie chciałem śpiewać. Myśmy uważali, że śpiewanie nie przystoi aktorowi dramatycznemu, który będzie grał przyszłych Hamletów i Konradów. Teraz po latach coraz bardziej ośmielałem się coś zaśpiewać. Kiedyś wygrałem casting na Mojsze Kruka w Teatrze Polskim. Teraz wygrałem ten casting drugi raz, widać twórcy mnie polubili - mówi agencji informacyjnej Newseria Lifestyle **PIOTR CYRWUS**, aktor.



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

Prywatnie Piotr Cyrwus także nie stroni od muzyki. Aktor uważa, że piosenki trafią w doskonały sposób odzwierciedlić ludzkie życie. Często więc podśpiewuje, jadąc samochodem czy stojąc w korkach. Choć na co dzień mieszka w Warszawie, często można spotkać go także w Krakowie, gdzie pracuje. - Moja żona się śmieje, że jak jedziemy samochodem, to na każde zdanie mam piosenkę. Przecież piosenki to życie,

nasze emocje i w zasadzie na każdy temat można znaleźć piosenkę. W Warszawie mieszkam w centrum i rzadko stoję w korku. W Krakowie często są korki. Gdy stoję w nich, to zazwyczaj mam słuchawki i uczę się tekstu albo sobie podśpiewuję.

Do ulubionego repertuaru aktora należą piosenki pochodzące z okresu międzywojennego. Jednak jako dziecko Piotr Cyrwus wybierał nieco inne melodie. Przy-

znaje, że jego uмиłowanie do głośnego śpiewania patriotycznych piosenek było znane całej rodzinie. Często w ten sposób zabawiał lub usypiał młodsze siostry. - Kiedyś, jak byłem dzieckiem, często moim siostronom śpiewałem piosenki patriotyczne. Wykonywałem je bardzo głośno, znałem właściwie wszystkie od „Ułanów” po „Deszcze niespokojne”. To gdzieś siedziało w mojej głowie.

NEWSERIA LIFESTYLE

Spis treści: Marcin Wroński

KRYMINAL W ramach cyklu „Spis Treści” w niedzielę, 8 grudnia, o godzinie 17 w Dzielnicowym Domu Kultury Węglin (Lublin, ul. Judyma 2a) rozpocznie się spotkanie z autorem kryminałów Marcinem Wrońskim.

Urodzony w 1972 roku w Lublinie pisarz i dramaturg to przede wszystkim autor popularnego cyklu kryminałów retro o komisarzu Maciejewskim. Jest laureat Nagrody Wielkiego Kalibru i dwukrotnie Nagrody Wielkiego Kalibru Czytelników.

W „Spisie Treści” Wroński przedstawi swoje ulubione książki. Wstęp wolny.

DAD



FOT. WOJCIECH NIESPIAŁOWSKI/ARCHIWUM